



**Цифрова колекція наукової бібліотеки
Державного природознавчого музею НАНУ**

**Digital collection of the scientific library of the
State Museum of Natural History
of the National Academy of Sciences of Ukraine**

Myslistwo ptasze, w którym się opisuie sposob dostawània
wszelàkiego ptakà. K temu przydàne i jest opisanie narodow
ptàszych, y iàkiego ktorypiorà. – [s.l]: [[s. n.], [s. a.]. – 38 s.

Download a copy of the book from the site:

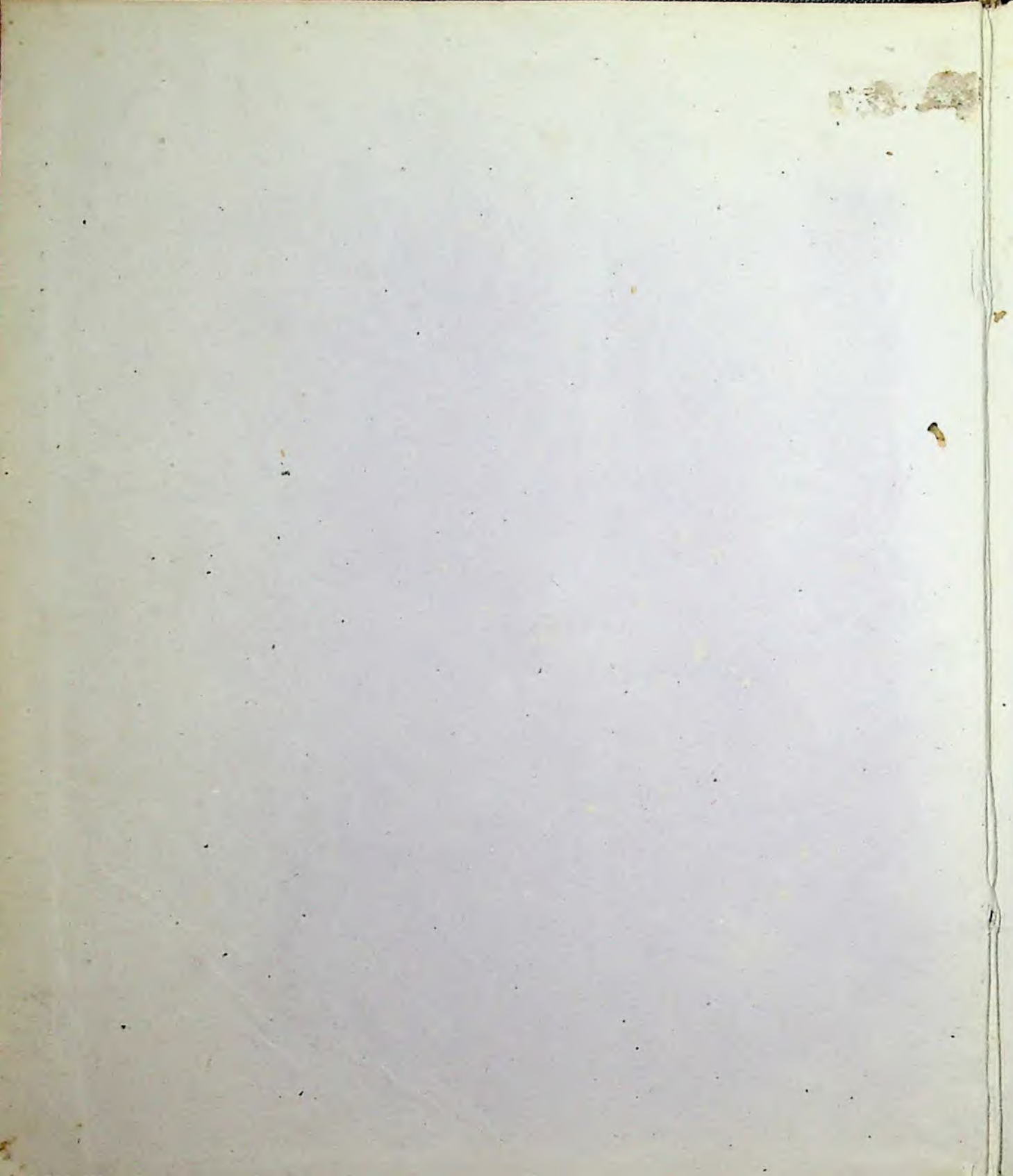
<https://libsmnh.com.ua>

Permanent link to the book page:

https://libsmnh.com.ua/books/myslistwo_ptasze/138/

Biblioteka Muzeum im. Dzieduszyckich
we Lwowie.

Sz 21p № 166



B. n. 96.

121

Mr. inwentarza
B 3403

5661 = N



MYSLISTWO PTASZE,

W którym się opisuie sposob
dostawania wszelakiego
Ptaká.

*Ktemu przydane iest opisanie narodow
ptászych, y iákiego ktory piorá.*

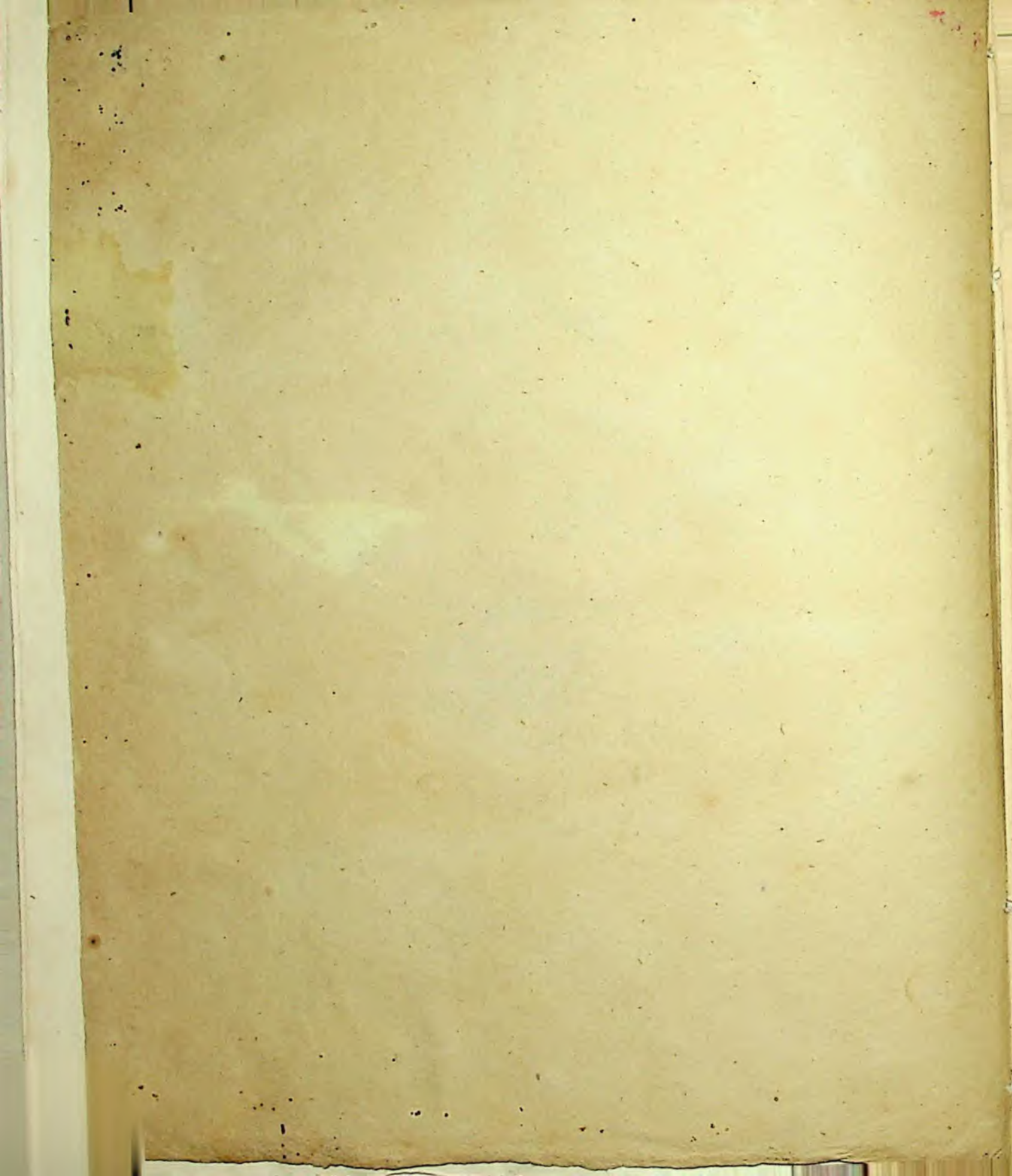


BIBLIOTEKA
W. D.
POTURZYCKA

DZIAŁ
PRZYRODNICZY



IMIENIA
DZIEŁUSZYCKICH
WE LWOWIE



2

M Y S L I S T W O P T A S Z Ę,
W którym się opisuie Sposob dostawiania
w szelakiego Ptaka.

Orzeł. *Orzeł Zys, czarnego a dropiąstego piora.
Orzeł Bielik, gliniastego a białego piora.
Orlik śarego piora.*

Rolem podani jestem rzeszy ptactwa w szego/
Bo dzielności nad mię niemaś przednieyszego:
Łot gorny/bystre oko/moc/y serce śmiąte/
Te darty y fleynoty mam w sobie niemać.
Lecz wietrzy ma fleynot ten co mię dochodzi/
Prozumiem / gdy chce / w swe ręce w wodzi.

Orta iakim sposobem maś dostać.

M Jey Geś a bo ptak iakiego / a bo mięso iakie kol-
wiek / położ mu gódzie go wyzrzyś / iedno tak iako
by nie wniost: a gdy żarwie / tedy go rusz raz a od-
iedź / a on zaś przybieży: rusz go drugieraz / a dopie-
ro siatkę postaw / a mięso iakie kolwiek będzie / przytkni sro-
ba a bo kółkiem: a iesliże widzisz że ptak głodny / tedy możesz
zapierszym razem postawić / bo Zys Orzeł polownieyszy
niż Bielik a bo Orlik. Spytasz mię / co mi po nim: Na-
przód gdy go chcesz mieć pożytek / tedy go nos tak iako in-
szego ptaka / w wabiwszy wpraw go do śaiacą / tedy to be-
dziesz miał pożytek. Ale rzeczesz: niewiem iako go nosić / bo
cieśki: mney podczas zaw sze pod ręką tak pieśo iako y na ko-
niu: a mto dżik lepszy iako y inszy ptak zgodzi się też chować
dla pierza / bo wypędzi dwoie a bo troie pierze do
dobrze chowa. Żeydzie się do strzał / a bo w sárzo-
bo do tarczy / wezmiesz zań Talar a bo dwa.



Rarog. *Rarog Polak czarnego a iarzebatego piora.
Rarog Krzeczot rudego piora.*

3 Zwierzety walcze / mam nad wszystkie ptaki /
Dant mi ten wszystkie musza podac taki.
Stulke zaiaca byy nawietsego:
Stokstuy / a pewnie doswiadczysz sie tego:

Sokol. *Sokol Dzinok czarnego a rabe-
go piora.*

Jeden rodzaj y gniazdo / jeden zycia mawa
Sposoby tez iednaki pozytek podawa:
Raczke ia / ten zaiaca na placu zostawi /
Zazwie krotowile kto sig z nami bawi.

*Rarogow y Sokolow Dzinokow iakim sposobem
dostawac maza.*

Naprzod miey Golebiay siatke / takim narzedem iako ni-
zey wstysysz / naitakie kolwiek myslisz wo iedziesz. Naprzod /
gdy obaczysz ptaka naitakim kolwiek mieyscu / wyrzuc mu go-
lebia a odiedz: a gdy wyzrzysz ze Golebia zamorzy / nadiedz a
rusz go strona / nie wo ko: a gdy widzisz ptaka bystr / rusz
go raz abo trzy / a za tym siatke postaw / a pamietay przyt-
kac Golebia: odchodz corychley abo na konia wsiadz / roz-
iejdzay snur tak iako rozumiesz po ptaku / iesli zebys bystry
ptak / nadwiesz drugi snur: a gdy zebys ptaka Rania zbila / te-
dy iey musisz pierwey dostac.

Ran takze dostanieisz co chcesz tez na Golebia.

O Rarodzech y o Sokolech / nizey wstysysz iakimi sposoby
inakszymi ich dostawacy z nimi sie sprawowac.

Iastrzab. *Iastrzab sarego a biatego y liso-
watego piora.*

Mezmy ptak Iastrzab kiedy sie wnosi /
Nie rad / kto go majo zwierzynę prosi

Przyiąwszy k sobie Krogulażkę a brata/
Jedź w pole z Wiosny/w Jesieni/w szrod lata.

Dlastrzabow Dziwokow iakim sposobem dostawac mas.
Ostanieś takim sposobem iako Karogow abo So-
tow dostac: a wsakze tez dostanieś y tainikiem wwiązaw-
szy Koroś abo Golebia: mojesz tez y zaieczasiec postawic
na czterech drzewkach/a tam w posrodku wiaz mu cokol-
wiek/a skad przybieży tedy sie pobie. A wsakze go tez dosta-
nieś przez dach iakifolwiek / wytknawszy furczę abo Gole-
bia/tam gdzie sie przebiega. Dostanieś go tez y wiecierzem.
Postaw wiecierz na iakim drzewie / abo na czymkolwiek / o-
broc wzgore vscim / a wloz na dno siana abo czego kolwiek
coby na piedzi abo wyzszey od dolu/ to dla te^o zeby tam ptak
nie dosiagl przez siec cokolwiek tam wsadisz / Golebia abo
furczę/tedy on tam wlezie vscim.

Podgnieźnikow iako masz dostawac y z nimi sie sprawo-
wac/nizey ostrykisz.

Krogulec. *Krogulec sarego a lisowatego a
bialego piora.*

Mnieysze mnie pole/mnieyszy ptak przystoi/
Przepiore czka/Slowik miech sie mnie ten boi.
Piekna zabawka zemna w polu bywa/
Gdy mie chwiczony Mysliwiec uzywa.

Naprzod / patrzay tedy przebiega / rozetni siatkę tafo-
wym obyczajem/iako nizey nauka masz. Sparek miey takim
narzedem iako o sieci ptaszych/ptaszkamasz miec na spartu/
a gdy wyrzyż a on bieży abo tedy siedzi abo buia / rusz spa-
rem/a on wyżzawszy przybieży/ a gdy blisko bedzie/ rusz spa-
rem/ dla tego zeby wyżzał ptaszkę/ bo sie ptasiek rad przyci-
skado ziemię a gdy przypada na ptaszkę / poryway przedto/

tak iako by prażkanie wrwał / bo go trzeba w lot porwać.
Tymże z wyzaniem y kiedy z polami siedziś na dieby / tedy
tak że gdy go wyjrzyś ruszaj sparami / y wiać inny matym / a
potarcz dzierz w ręku / bo trzeba. a gdy przypadniesz w ten czas
porwyj: tak że y inſte prażi drapieżne.

Podgimiezniko w / inżey wſtyſzyś iako maſz doſtawiać.

Głufzec. *Głufzec czarnego a ſiarego piora.*

Zakomik leśny ia Głufzec / przy leżie

Wieſzkawam / oto Wylewiewie nie nieſie.

Wysiedzieć w puſtych bagnach ſię nie moſze:

Kioż lepiſz niż czeł moſze mieć oſi roge:

*Głufca na grzyſki jakim ſpoſobem maſz wyjść
abo uſkakac.*

Naprzod / kiedy igrzyſta niewieſz / iedz abo idz wziaw ſy
wyżł / a tam gdzie nayeſz prażow więcej / tamże patrzaj
gdzieby choina była cudna / pod niostą / gależiſta / a coby pra-
cy poproſyli: a ieſli ſię nie nayeſz / tedy idz przede dniem a
ſłuchaj gdzie by praży grali / a gdy wſtyſzyś dwin abo irzech
abo toż y więcej tedy ſłuchaj który by na ſtronie grał / a tam
do tego ſię obrot / bo ſtracząc inſze by poproſyli / a ſłuchaj kie-
dy inż odegra / tedy na zad ſkrzypi noſem / a na ten czas ſkocz
irzy razy co moſeſz nadaley / bo tedy ani ſłyſy ani widzi / tyl-
ko wzgorę noſ podnieſie: a potym ſię nie ruſzaj aż zagra / gdy
ledwuchna zaſpiewa tedy on na ciebie gra. Doſtanieſz go
ież tam pod tym igrzyſkiem ſiedzącami rozmaitemi / iedno ieſli
żeby nie było gote / tedy potrzeba poczynić miejsce a gote kę-
dyby miał poſtawiać ponoże abo przyni / abo iacie nie tym
podobne przysprawy.

Drop. *Drop Waſacz popieląſtego a dropiąſtego piora. Drop Kámionek popieląſtego a dropiąſtego piora.*

Prawie domowy Drop ptak / lecz chytrzeyszy /
Kto go dostawa leś w rozum nie mnieyszy.
Trudne to myślistwo kolo tego ptaka /
Lecz iako go doydzieś od tego nauka.

Dropowi iakim sposobem maś dostawać.

Gdy obaczysz ptaki gdzie sie wpasą / tam postaw sieć tak
iako niżej wsiłyżysz / iedno że iey nie trzeba załopywać w sie-
mie / masłać ro wno z ziemią / tak iako na sieć i nakrywać iey
trzeba / nałopy łapuchy / naśadźże iey na sieć / (nie dla tego /
żeby sie ptak zabawil / iedno ieden nic nie uczyni / trzeba dwo-
bo ieden powiedzie ptaka / a drugi będzie pilnował w poćia-
gu / bo trzeba pilnie patrzeć temu żeby między znaki wiodł / a
drugiemu kiedy będą na sieć pracy dostepować. nic to / że ie-
den abo dwa przez sieć przestapia / tym rychley drudzy do-
stepują. Na wiosne na iaycach gdy go narydziej / weźm roz-
gę iaka abo suknią / machay zdalek a ku niemu żeby sie z iacie-
porwał / a tam postaw sieć oiedney strzale abo ponoże / abo
iaka olwiek siatkę inşą / bo gdyby goznie nagłaruşyl / tedy-
by iayca poproszył / a tamby iuż wiecey nie przyşeł. W lo-
wych gdy chceś dostawać / tedy między żyty nasiey potrosze
rzepnicę tu y owdzie / a tam się znać gdy rzepnica wznidzie-
po / tak w reć na sieć / takim narzędem iako wielka sieć.

Zoraw.

*Zoraw siwego pio-
ra.*

Pierze za czapkę a mięso do stołu /

Zoraw pożytki te dać pospółu.

Jako go dostać też się uczęski czytay /

Bo że w woych reć iedno pilnie pytay.

Zorawi iakim sposobem maś dostawać.

I Edz w pole / patrzay gdzie by
załopali / iesli żeby rozumiał że b

by do południadopał/tedy tam się załopay nie /ig nie zab
wiaiac/ /gdzieby obaczylzeby ptał na iednym miejscu nie
kopal/tedy posyp ożenice tam gdzieby rozumiał na przystoy
nym miejscu gdzieby dobrze pothacz wysłało jest na ta
kim miejscu gdzieby /ie wie cey bawil/ a nie zabawiały się sy
paniem wielkim/ do syć raz/ iedno posypawoły po grab/po ty
na wierzchu porzasi troche postrzaly/ day tam gdzieby ro
zumiał gdzieby ptał a mogł narychley przywieść/ a wpał se
drudzy maia posadzeie.

Lisow iako maś dostawać/ y iako się z nimi sprawować/
niżej wstyżył.

Labeć. *Labeć Krzykacz białego piora.*
Labeć Głuchy białego piora.

Wyspiś się miękko/ będzieś miał zwierzynę/

A te kupacy będzieś miał przyczynę/

I że się będzieś o Labeć i staral/

Nie straciś gdy się tym to będzieś paral.

Labeć i takim sposobem maś dostać.

Naprzod gdy kiedy bywaia na stawie wnet ich takim o
byczaiem dostanieś. Wetknij w iabłko w niewielkie w twar
de wetke/ iesliżeby nie miał tak małego/ tedy na szczepay iab
leć a tam wetke dobrze wetknij tak żeby iey ptał niewygryst
y owiaz w drewna sznur/ w takiego roby ptał z nim nie w
ciekł żeby to wszystko po wierzchu ptywało. Sznur ma być
mocny a co namiekkzeyszy/ bo ptał z małą wagą nie wsta
nie/ bo iest ptał bardzo ciężki/ a tam snadno doiedzieś wczol
nie. Z rusznica i takim sposobem maś dostać gdy na wielkiej
wodzie maś czoln obstarwie trzcina/ wczynić sobie własnie
iako bude/ y

siac przy iatim plecho przy trzcinie a
dy maś rełomą garnąć wodę po
biako będzieś chciał.

Boćian.

Boćian czarnego á białego piorá.

Boćian czarnego á czerwónawego piorá.

To pták domowy: pożytek go taki:

Jadowite/ sprosne/ trawi robaki.

Przetoż rzadko Mysłiwiec nań iedzie/

Nie rad go iada na swoim obiedzie.

Boćianá iáko maś dostać.

Dostanieś go z raśnice. Chártem go też raczym vgonić
y siódmá go też dostanieś iáko Czápłé dostanieś/ iáko niżej
náukę o nim vstybyś.

Bak.

*Bak czarnego á czerwónego
piorá.*

Rántor nie żył Bak w trzcinie góy. bała/

Alle lepszy ieszcze kiedy w raskułka.

Sposób maś iáko dostanieś go przeko/

Czytay/ záraz wyrozumieś wszystko.

Baká iáko maś dostać.

Baká tákże też dostanieś. Al wśakże dostanieś go y siódlá-
mi w trzcinie náczyni wby ácieżek/ y ponożem ná iaycach/ á
wśakże go też vgoniśy Jászczáwem ábo Sokoly.

Bárgiel.

*Bárgiel siwego á gliniásteo
piorá.*

Bárgiel leśny pták iák Bárnik po drzewie

Mknie się/ robaki nosem ostrym grzebie.

Spiwac nie umie/ w łatce nie rad siada/

Ludzie się brzydzą tym co on rad iada.

Bárgla iáko maś dostać.

Bárgla dostanieś potrzeákiem iáko y inśnych ptaków/ to
jest ná Sówkę: iáko niżej náukę maś.

Białorzytká,

*Białorzytká białego á siaręgo
piorá.*

Białorzytka polny ptak / kamieniste drogi
Rad miluje / iest śary / ma obolujże nogi.
Biały nad ogonem / przeto go tak zowia
Białorzytka / acz nie wczciwa mowa.
Białorzytka iako maś dostać.

Białorzytka dostanieś z Krogulcem y z Drzemliki / albo z
siatkami albo i jakimkolwiek ptakiem / bo więcej kedykol-
wiek w kamionka / a tam ia śnádno siatka nakryeś.

Czaplá. *Czaplá białego piorá.*
Czaplá siwego piorá.

Czaplá ptak wodny z przyrodzenia w wodzie /
Żywności szuka w rzecce / w stawie / w brodzie /
Przy tych go patrząy: te co maś sztukami /
Nie będzieś gárdził tymi náakami.

T*Czaplá białey iakim sposobem maś dostać.*
Akim sposobem właśnie iako Łabędź. I tak sobie narze-
dzie gdzieby bywały / zaiędz do dnia y zaięni sie czterema ty-
koma / tak żeby sie czotn na żadną stronę nie ruszał / a tam
przyidzie sama do ciebie / albo będzieś miał towarzysza co c-
iey nápedzi / iedno trzeba bázgo z daleka. Drugim sposobem
tak że iako wstysyś o Łabędziu: miew wetk takim narzedem /
wetkniey nánie rybke żywa żeby chodzilá / a tam gdy ia ptak
wytrzy tedy ia weźmie / ale trzeba wietsey wagiy śnurá mo-
cnieyszego niż ná Łabędziá / bo težey wstawani Łabędzi: spy-
taś mie co mi po niey: áto weźmieś za pierze gdy stárey do-
stanieś / dwa talery albo wiecey / a mieśo sam ziedz bo dobre.

Cietrzew. *Cietrzew ciuśec czarnego á białego*
śarego piorá.

Ptak lesny Cietrzew miłośnik czystości /
Z przyrodzenia swego takiema wtaśności /
Z piány ktora mu przyigrzysku płynie
Płód swoy zaczyňa / tak czystością sły nie.

Cietrzeni i jakim sposobem masz dostać.

Naprzód gdy obaczysz gdzie w pole wychodzą tam żatować
tęczę w garściach/cienie jeśli masz: aśad: a tam gdzie
by samy nie trafili/ tedy dowiedz do ponety/ y pełny żęby
ich prać ani żadną rzec nie upłosił/ żeby samy wstali/ a
gdy ich dopasiesz raz albo dwa/ tedy możesz stawić mżeż/ a
kim sposobem iako niżej nauka masz. Do mżeżey ostrzy otęki
masz mieć co nadłusze/ a jeśli żeby chciał śater stawić/ tedy
trzeba ich lepiej dopasć: w Rusi to iedno czynia/ Półknie-
ż dziele nęca/ bo nie umieia mężey. Ale ty dostaniesz ich y na
podgonie nęca/ iedno patrząy gdzieby częstobywały/ tam
że sieć postaw/ to jest mżeż/ cienie zaśad/ jeśli je masz/ a
tam ie dowiedziesz pod sieć. Fortel abyś wiedział/ iako masz
sieć stawiać/ gdy wiatr wielki/ obróćceylnym rogim ku
wiatrowi/ tedy y sieć dobrze skoczy/ y prać śadno dowie-
dziesz. A gdyby takich sieć nie miał/ tedy możesz postawić
połną sieć jeśli je masz/ bo y ta Cietrzeni dostaniesz/ acz
rzadko ale wżdy dostaniesz/ iedno ie dobrze trzeba mieć.
Bryce masz im stawiać/ to jest rzese brzożowa/ żyto w mie-
dzie maczć masz/ y pać natak o sieć. Bryce postaw rzedein
gesto od sieci/ a potom nastawiać go w dłuż zagonow/ iako
by brozdekami/ iedno nie baleso/ coby iedno sieć zaśkoczyła/
blatego żeby sie praćow tym więcej spostatło/ żeby sie nie
rozbitali/ bo to jest nieczemne myślistwo. Dostaniesz ich też
y zrusznica żumie nalepiey/ aż włascz anasaniach kęzo go
śadno wlebsiesz/ z włascz a gdy ochir iść nad rzewie/ a na-
grzyfku trudno go masz wyść: ale chęśli go dostać/ uczyni so-
bie budkę dobra/ a tam go wsiebsz/ iedno trzeba rano zaść.
Dostaniesz ich też y preżynkami czyniac pasieczki na grzy-
fku. Dostaniesz ich też y ponożem. Dostaniesz ich też y sawi-
jami na drzewie/ to jest plotkami.

Czayká. *Czayká żeleżistego y białego piora.*

Czayká na takách ácz uamniemy nie sroga.
Przed się z nierownia chce walczyć niebogá:
W żwierzą w człowiek áz gory wrzeszcząc błie/
Y przysięgláby że ná tym wpie.

Czúiek iákim sposobem máś dostać.

Dostanieś ich tak iáko śleiek / co niżej wstysyś. Dostá-
nieś ich też y z Jastrzabem z bębniem / dostanieś ich też y
Krogulcem / dostanieś ich też y polámi / dostanieś ich y ná iá-
cách ponożem / dostanieś ich y zawiásámi.

Chrościel. *Chrościel burego piora.
Chrościel śbarego y zielonego piora.*

W polu go náydzieś przez wyżtá czuy nego!

Chrościelá w dobrym iestli nie chudego.

A póżyjeś go tymi fortelámi /

Tylko przestaway iáć tó wcz. / z uámi

Chrościelá iákim sposobem máś dostać.

Szajtkę máś mieć z żorawicy kóści / w która máś szajtác
abo ksykác, tak włáśnie iáko Chrościel / á on przyjdzie do
ciebie abo przyleci. Drugdy też miewáia dREWNO ná kárbo-
wawşy / a táć w nie drugim dREWNIEM chroştay iáko Chro-
ściel: ale to wşytko myślistwo rzadkie. Uożesz też mieć śia-
tki podrgubne / te co y ná przepierzpee / á gdzie go wstysyś
obstaw go y wpodś: á tam zdani się żeć będzie perwnieysy
niż ná szajtkę abo ná te podobstáziatke. Temi śiatkami po-
drgubnemi w śedy ich dostanieś / káżdego ktorego iedno w-
stysyś / á ná wiosne nálepicy / gdy się ná pierwey poczyna od-
zywáć / tedy ich tam w śedy po parze dostanieś / á drugdzie
y trzech.

Czyż. *Czyż śbarego y zielonego
piora.*

8
Znaliśmy wszystkim Czyż ptasiek małuchny/
Alle jest głosiek v nlego wosłeczniudny.
Lata po lesiech/ y w polu go zoeczyś/
Lias sie w tym poradzi/ wnetki go obroczyś.

Czyżon polami w boru albo w lesie iako masz dostać.

M Jeżeliatki małuchykie nalezien albo nadwra/ tamże patrzay
micy jed w boru/ by na gorce albo też y w lesie olšovym a-
bo tedy przy lesie/ tamże narzadz przy idkim drzewie albo też
wezyn iako galek w koto/ a słoneca broń/ żeby cień był/ bory-
chley prak spada. Gumiencie masz mieć pieknie vstrugane/
siadki masz mieć sładine/ to dla tego że lepiey czyż spadana
gole gumience. Klarki masz zawieszać cztery co naywyszey/
a drugie niżej/ posadzić w masz mieć z kłk/ y sparek masz
mieć takim sposobem iakos wyszey styśal. Ptasiek ma być
za ogon wotazany/ a gdy spadnana drzewo/ tedy ruz spár-
kiem/ a om beda spadac naseci/ bo to jest prak barzo polo-
wny/ bo gdy samieysca po temu/ tedy moze siadać toż od ro-
ku/ okrom osminiedziel. Jeślibyś ich też nie mogli na ziemi
dostawać/ tedy sobie wezyn wozgore na drzewie/ albo iesli
by też w tegu woda stłodsila/ tedy sobie wezyn na sochach/ a
dy miedzy olšovyn/ a tam ich dosyć bedziesz dostawał/ bo to
mnieie bżiw siadać z polami trzydzieści toki tyśeć wzo-
re/ a przeciēm dostawał ptaszkow dosyć/ to jest czyżon y grá-
bolusko. Zwśak asy innych ptakow dostanieś ale niewiele

Czyżon lepem y innych ptakow iako masz dostawać.

N A przod gdy przy lesie/ patrzay olšey albo diou/ ktoroby
były wysze nad mala olšovyn/ albo żeby osobno od wysokie-
go drzewa/ a tam narzadz sobie kolowrot coby snadno pod-
nosić/ żeby bytrowno zolśa/ a tam do tego kolowrotka stárk
przywiaz na ktorym lep ma być. Ten stárk ma być z lisćem
bo rychley prak spada/ a gdy sie tam tedy Jemtoluski albo
kwozoly przebiegaia/ tedy nawiąz sagod do stárku przy cie-

le. Waby mało być iedny pod wierzchem/ á drugie niżej. Al
gdy też tedy w polách ábo w małych chrościech/ ábo przy
wsi/ tedy wezryń dwie wiersze/ sosnowa/ olśowa/ tak daleko
od siebie iako przez kilkázagonow/ to dla tego sosnoway ol
śowa że są pracy rożni tam/ że iestliżegile idą/ będzie ich
dostawał dosyć. Sielow dostanieś ich y siećłani/ dostanieś
ich też na móluczłich stárech/ iedno trzeba mieć spar/ á
wszákże y do wiech dobrze z nimi/ to iest ná ciebie.

Czeczotka. *Czeczotka sárę gopio. rá.*

Czeczotka zdawna iest lotu wieścze go/
Gdy iey nie widać párzay zimną zię go.
Gdy idą hojnie/ zimną opárzysła/
Acz chłopska/ przecie praktyka czysta.
Czeczotek iako masz dostawać.

Dostanieś ich tak iako Czyżow/ to iest polami y lepem/
dostanieś ich tak iako niżej wstysyś polami/ w polu iako
inny ch ptaków/ dostanieś ich leda gdzieś na wieś.

*Dropu ábo inšych ptaków iako masz z rusznica.
dostawać.*

Naprzód polnego ptaka/ Dropu/ Żorawia/ Gaś/ ábo też
iniego ptaka/ iako masz wiechróć. Wsley wozek wysoki/ á
bo za koniem/ ábo za ptáchtą/ żeby cłz w nim siedzac nie wi
dzieć/ á tam masz iednać na pole góże bytoliwiek pracy byli
Jestliż obaczys Dropu ábo inšego ptaka/ wieźdżay poma
luczku z okiem/ á gdy náiedżies blisko stan poma luczku iedno
nie staway náprzeciwko Słońcu/ iádac zmerzay/ to dla te
go żeby nie długo stał. Al iestliż tak tego wozanie masz/ tedy
drabny woz napléc chrosteni/ á zátym wiedzies ptaka. Tá
kimże sposobem y inšie ptaki wiedzies. Ale imo wstysk ie rze
czy/ lepiey za koniem y śladniy. Jestliże pieszko idżies do ká
zki/ tedy miew stotek o trzech nogách.

Drzemlik.

*Drzemlik czarnego a białego pio-
ra.*

Z eney Familiey Karogow zrodzony/
Vrodzajem od nich vnnieyszy.
Przed sie też vtrzymam sobie rownego/
W tym rozbiciu nie pohanie swego.

Drzemlikow iako maś dostać.

Idz na pole/ patrząy gósieby siedział/ albo sie przebiegał/
nad polem rozetkni siarke dziwo czos/ a miey sparek krzyżo-
wy na dwa ptaśki/ takowym sposobem iako v krzowach sie
ci/ iedno ię maluczkę/ to dla tego żeby rychley ptaś wyżrzał
dwu ptaśku z gory/ a gdy iednego widzi/ porwi/ a kiedy ich
bedzie więcej niż ieden/ poczełay/ bo spada na dwa albo trzy
razem/ nie tak iako inszy ptacy. Budy nie trzeba czynić/ bo
śnur może wyciągnąć iako chce.

Drzemliki iakim sposobem maś dostawać.

Do Żorawia iako ie maś wprawować. Włos aż ie vno-
si/ a gy ie vnosi/ uwab ie takim sposobem iako Gokoly y
na taki wab/ tylko na mnięsy/ to iest z Kuropátwicz strzy-
dek. A gdy ie uwabi/ uczyn sobie lupię z Żorawia/ żeby ta-
ki włacnie byl iako Żoraw/ tylko rozszerzonemi strzydłami:
a tak karmi ie na głowie przywieszuiac im po kęsu mięsa/ tak
że ie w karmię dobrze/ albo też y na żywym Żorawiu ie karmi
dzierżac go dobrze/ by ich nie podrąpał. A gdy ie w kar-
mię iedz w pole/ a miey charta albo chartię/ takiego coby
ptaśow pilnował. A gdy wyżrzy ptaś w polu popuść dize-
mliko w/ a tam gdy wyleca gory/ tedy wbrzen uderz że wle-
ca/ ieno gdy wlowię tedy trzeba ich pilnie ratować/ niż ptaś
z nimi dopadnie do ziemi/ acz pies prędko dobieży/ ale przed-
sie trzeba ratować/ bo ie z siebie prędko zedrze gdy dopa-
dnie do ziemi.

Z Drzemliki in sego pola iako masz vzywać.
Na ptaki iakiego myśliwa z nimi vzywać / to jest na
przepiórkę / na skowronkę y na inšie ptaki. Masz ie wpráwo-
wać takim sposobem iakoś wyżsiej slyśał / okrom żorawia:
gdy ie będzieś wpráwował / masz im wypuszczać ptaśkę z a-
slepionego iakiego kołowiat / bądź tak iako Golebia Sokol-
tom / á gdy sie wpráwia masz mieć siatkę takim narzedem
iako niżej vlyśysz / gdy ptaká weźmiesz na gorze / tedy z nim o-
bá vpádniesz na ziemię / á gdy go wróży / tedy z siatką nákrzyjesz

Dzierzba. *Dzierzbá żeleźistego á ślá-
rego piorá.*

Nie predkością / lecz trwalością lotu
Goni ptaká Dzierzbá / by swego potu
Żywność obmyśli / też chytrością robi /
A tak swoje rzecz iako może zdoła.

Dzierzby iako masz dostać.
Spytaś mnie / á co mi póniey : niżej vlyśysz coć póniey be-
dzie. Dostanieś iey ná táz siatkę ná ptaśkę ledá gdzie. Gdy
iey dostanieś / masz iá nosić iako kołogulcá : á gdy vnosisz / v-
wab co nalepiey / wprawże iá do wroblá / wyrzuc go iey raz
ábo kiltá / także iá w łarmiś. A gdy iá w łarmiś / tedy iá be-
dzieś wroble v ganiał : bo zna inšie myśliwa niemaś / tyl-
ko ná wroble. Żyć dzieś sie też y do dziwoł ow / to jest do Karo-
gow y do Sokolow do dotu.

Drost. *Drost ślárego á liśowátogo
piorá.*

Lesny Drost ptak wdzięczny / nie mniej przykliwy /
Presentuie w sobie głos człowieka żywy.
Bo go vprzeymie często náśládnie /
Stadze sie w nim nie ieden człowiek rośkożnie.

Drozd iako masz dostać.
Dostanieś go ná potrzast iako niżej vlyśysz / dostanieś

go na polu na wielkie / dostanieś go y na śideltá to iest na
plotki / á to wszystko niżej uslyszysz.

Dzięciol. *Dzięciot wielki czarnego á białego piorá.
Dzięciot Swierczyk czarnego á czer-
wonego á białego piorá.*

W talowane ptora ieden kley not noże:

Skadci to że mię łowiś pilnie prośe:

Spiewać nie umiem: byś sie mnie napatrzył:

Dla trochy mięśa na mięś sie załatrzył.

Dzięciotow iako maś dostawać z lepem.

Nawin lepu na łaszczkę / wetknij w ziemię / y wiaź dzię-
ciolá pod onym ślarczkiem / á on wyżrzy z drzewa y spadnie
zarázem do onego dzięciolá na on ślarczek / á tam wiaźnie:
á wśá kże dostanieś ich y porzastiem także iako innych pta-
ków / iedno trzeba łukać w ślarterku siedząc: á tak każdy
przyjdzie y pądnie na potrzast. Dostanieś ich też y w łoczkie.

Dudek. *Dudek śárego á gliniástego y czer-
wonego piorá.*

Oczy wweśli / záś zapách záśmuć /

Dudek / kiedy mu Mysłiwiec do łuczy.

Piękny z poyżżenia / ále sprośnie tchorzy /

Choć go poimaś maluchnoć przy sporzy.

Dudka dostanieś potrzastiem / á wśá kże dostanieś go też
y zá wiecha śideltkiem.

Dzwoniec. *Dzwoniec śárego á żółtego
piorá.*

Po plotách w polu naydzieś Dzwoniecá ptaka /

Á on w gęstwinie po łonopiách ślaka.

Jesli chceś łatwie włowić go moześ

Łauka niżśa / máło sie w spomoześ.

Dzwoncow dostanieś potami tak iako niżej uslyszysz.

Derlatká.

*Derlatká šárego
piorá.*

Ptač domowy Derlateczká prawie/
Nie trzebá písać wiele o iey sprawie.
Biega po drogách/ iest piorá šárego/
A tey dostanieš z sposobu nášego.

Derlatki dostanieš na gównie ledá gdzie.

Gęś.

*Gęś Gegawá żeleżistego á białego piorá.
Gęś Litewká šárego á białego piorá*

Wodny ptak Gostáznáiona káždemu/
Przydá się człeku y gospodarstwu.
Lata co rok głośno w ciepłe kráie/
Kiedy zimne czasy sáma żndie.

Gęśi iákim sposobem máš dostáwáć.

Patrzay gdzieby ptacy náczesćiey się pásywáli/ á tam sy-
táć iáko byś ie nalepiey zngcił: iesliże ná iákimkolwiek rzý-
sku/ tedy ieczmiem/ á iesli ná życie/ tedy pšenicz.

Gęśi Gegaw iákim sposobem máš dostáwáć.

Gegawá tá iest láčna bázro do dostánia/ ale mále gęśi nie
táć: bo gegawy zbieráńki ábo też iálowe/ tedy áz po wielkiey
nocy wychodzą/ chocia tráfiá ná wéście siewy / ale przed się
śnádná ku dostániu. Sieć ábyś wiedziáć iákim nárzędem má-
być/ tedy po niżej náucz v styšyš.

Grzywacz.

*Goláb Grzywacz šiniego
piorá.*

Uawiešy Goláb Grzywacz y smácznieyšy
Miedzy Golebmi y też náznácznieyšy:
Bo czuyno bázarad po lesie hućá/
Łatwie go naydzieš tro iedno šućá.

Grzywaczow iáko máš dostáwáć.

Táż siećiá máš ich dostáwáć co polnego ptáká dostáieš:

gdy wyiedzieś w pole yobaczyś gdzieby się ptacy wpasli na
iaki młotwie z bozu/ tam się postaw/ posyp psenice/ post-
rzały day iako insem uptałowi/ a tam ie bärzo snädno przy-
wiedzieś/ bo gdy träsia na postrzały/ tedy sami bärzo przedo-
boyda/ iedno się pospiesay do ciagu/ bo to iest ptak bärzo po-
towny.

Do kóp iaki młotwie Grzywaczow masz
dostawać/ abo y golębi mälých y Sinogärlic. Takim sposo-
bem/ gdzie obaczyś mieysca dobre y przystoyne/ tam uczyni
dwie kopy/ to iest na przylogu/ takie właśnie z chocholem a
chochol ma być z żyta/ to dla tego żeby ptak obaczył ziarno/
iako żyto na polu stawiać/ w iedney uczyni bude coby tam
mogli siedzieć. Chocholy masz uczynić z żyta nie z słomy/ ma-
być kopa od kopy na sązniu abo na dwudzieciu/ abo iako we-
dlug sieci: a tam gumience uczyni między kopami wedlug
sieci/ iesli sieć masz wielką rzeczną tedy dłuższą/ kiedy mała
sieć tedy mnieyszą/ a gdy pomek tedy okragło/ wedlug pom-
tka: a tam posyp iaki młotwie z boza mieszanego bärzo rzad-
ko/ z pierwu niż ptak obaczy/ tam gdy się Grzywacz wne-
ca/ tedy tych nie trzeba dlugo nęcić/ iedno stawiać sieć cory-
chley/ bo to iest ptak polowny/ nie tak iako ci mali Golebie
abo Synogärlice/ ty trzeba dluzey nęcić/ bo nie statecznie bie-
rzą.

Grzywacz iako masz na iaycach dostać. Gdy go
naydziesz na iaycach/ postaw sidło na gniazdzie/ a tam sñur
wiaz/ tedy go snädno dostanieś.

Golab.

*Golab mälý sinewo pio-
ra.*

Piękney Wenerze Golab posłubiony/

Dla płodności tym darem uczczony.

Zołci nie ma dla zbytney żalosci/

Żalując swoiey osierociatosci.

Golębi mälých iaki młotwie masz dostać.

N² przod gdy w polach wielkich/ miey poly tälowe tło.

rec się zgoda y na spaki: możesz się rozczepnąć one mnięsa
przepierzyca roziedzna nadwoie/ bo ię latwie potym zcelu-
ieś: a takim narzędem te sieci maig być składane/iakos wyz-
sey styśal. Posądzeiow maś mieć ze dwóch żywych/ a drugie
malowane. Spat maś mieć niematy/ co by się na nim osie-
dział Golał/ a maś uczynić na końcu siateczkę z sieci abo z
plotną barzo rzadkiego/ uczyniwszy na końcu sparę w roso-
ściach iakoby koleczko/ a tam na tym gotebia maś wwiązać
zależpionego: a gdy ruśysz sparem tedy on pięknie podleci/
tak własnie iakoby nie był wwiązany/ y na ziemię pięknie o-
pądnie z sparem/ a tam siedo niego ptacy zniża. A gdy pta-
cy przypadą/ tedy trzeba porywać co nąpilniey/ nie czeka-
iąc żeby wszyscy opadli/ bo iedni przypadają adrubzy się po-
rywają. Bude czyn co naniższą możesz/ a co nadaley od sie-
ci siemienia konopnego posyp barzo rzadko.

Gogol.

*Gogol wielki żelazistego a białego piora.
Gogol mały zielonego a czerwonego a białego
piora.*

Ten też ptak w sytko przy wodzie się chowa/
Bo mu ta część iest żywiołu zdrowa/
Będzieś miał z niego podiadeł niematy/
Jesli do niego będzieś Lowczy śmiały.

Gogol iako maś dostać.

NJe dostanieś go tylko z rusznice/ abo też ną mąto wętkę/
tak iakos wyższy styśal/ iako Czapel białych dostawia. Do-
stanieś go też y ponożem na iaycach. Młodych dostanieś
watonem abo stoprozą.

Giel.

*Giel sąrego a czerwonego a czarnego
piora.*

Giel w lesie y w polugwiżdżąc rad przebywa/
Konopi y iagod barzo rad używa.

Gdzie się to rodzi tam go patrz naciesćiey/
Wziąwszy naukę włowiś go ciesćiey.
Głowa iako maś dostawać. Dostanieś ich także z pota-
mi y z lepem iako niżej usłyszysz.

Gzegzółka. *Gzegzółka sárego á rábe-
go piorá.*

Przy pięknych gájach tam rada przebywa
Gzegzółka na wiosnę gdy przylatywa.
Insemu ptaku iacy swoje rodzi/
A on ptak nie ona/ ptod z nich wywodzi.

Gzegzółki iako maś dostać.
Dostanieś iey z rusznice/ábo iá przywabiś iako chcesz: si-
delkiem iey też dostanieś na máltych chrosćciech/ y potrze-
biem gdyby z nim chodził też iey dostanieś: w Sáterku też
ábo za wiech/tedy iey sídelkiem dostanieś.

Gáwron. *Gáwron czarnego pio-
rá.*

Polny ptak Gáwron y ciesćia domowy/
Przy polách mnożny/á głos puszcza basowy.
Cia niepogoda co nabárziewy śpiewa/
Aż się wrzaskiem swym ludziom uprzykrzywa.

Gáwronow iako maś dostawać y Káwek.
Dostanieś ich tak iako Wron dostai/ to jest na wiosnę
gdy śnieg ginie/ kiedy ptak przybieży/ábo też zimie kiedy ich
co zostanie/ takim sposobem iako niżej usłyszysz.

Iemiolucha. *Iemiolucha wielka sárego piorá.
Iemiolucha kwiczot sárego á rábe-
go piorá.*

Iemioluska Czubak sárego á gliniastego piorá.
Lesny jest ptaszek ciała máluczkiego/
A głosu za tym także nie wielkiego.
Jedną samą tylko nie się nie przygodzi/
Gdy ich Topá/ dwie/ stolowi dogodzi.

Iemiotuch dostanieś na lepy na poly/ tak iako niżej vstysyś/ bo ich iest siła narodow. Jemiotuszkow dostanieś polami y potrzaskiem/ takimże sposobem iako niżej vstysyś.

Ier. *Ier szarego a ietowatego piora.*

Szarego piora Jer przez pole bieży/
Bo tam naradniey w żywności przeleży.
Jako go dostać masz fortel spisany/
Czyn według niego/ nie daś mu przygany.

Ierow iakim sposobem masz dostawać.

Dostanieś ich polami temi ktoremi Ziąb dostaja/ to iest/ po spolu z Ziębiami/ bo ten ptak z Ziębiami iednym stadem idzie precz.

Iastrzabow podgnieźnikow iakim sposobem masz dostawać.

Naprzod/ kwiel masz mieć co go masz przywabić takim głosem iako stary ptak kwieli albo szczebiec/ uczyn sobie z drewna albo z brzości/ iedźże albo idź ku gniazdu gdzieby wie dział gniazdo gdzieby sie zwiedli: iesliżebys go tam nie styszał/ zaś szczebiec naprzod tak iako stary ptak/ iesliby sie nie odezwali albo nie przybieżeli/ tedy drugi raz zaś szczebiec/ y zaś kwiel dopiero ale nie wiele/ raz albo trzy: iesliby sie odezwał tedykolwiek/ przymieni sie ku gniazdu/ a tam masz patrzeć mieysca żeby mogło być nie pod drzewem siatkę postawić na ziemi: bo im daley od drzewa/ tym lepiey. wwiąz gołębia albo kucze/ iesliby nie chciał przypaść/ uczyn spar w wiószkę gołębia albo kucze/ kiedy przybieży na drzewo/ w ten czas rusz sparem a on rychley przypadnie. Spar masz mieć takim sposobem iako na małe ptaśki. A w siatkę mozesz go też tako wymi sposobem dostać. Uczyn bude co mozesz naywyższą/ skryj sie tam/ własz mu Gołębia przez bude wierzchem albo kucze/ a w siatkę mozesz też Kosa albo Drozda albo iakiegokolwiek wielkiego ptaka/ a on obaczywszy przybieży/ y

12
porwie/ á ty dzierz tak iáto coby nie wyrwał z garsci/ á druga
rękę miew pogotowiu coby go poimał zá spony kiedy záznie
á wšakże/ dostanieš go y wzięciem/ iáto wyższy maš ná
ukę/ postawiwszy kedy ná drzewie w zgorę. Jesliže stárego
dostanieš iákimkolwiek sposobem/ nie pušczay go tak długo
áż młodych dostanieš. Dostanieš go teży táynkiem.

Iárzábek.

*Iárzábek stárego á biatego
piorá.*

Pánski pták Iárzáb/ rostošny káždemu/
Wšom smákuie/ lubi przyrodzeniu/
Látwie go łowić: przed się nie są próžne
Wáuki o nim/ bo są nieco różné.

Iárzábkow iákim sposobem maš dostávat.

Ná przód siatki maš mieć podgrubné/ takie coby kółki ob
iá w garsć stáwiając ábo zbierając/ tak owe iáto ná Európá-
twy: są teży potrzebne takie iáto ná zámca z obierzkami/ to dla
tego że ie przez kłodzinę dobrze stáwić/ bo z tymi podgrubne
mi trudno w kłodzinę: á wšakże teży mo żeš mieć málućkie
siateczki/ ktore máia być iáto kácerz ná ryby kiedy iá roz-
dziergnieš: Támże ná kłodzinie maš iá postáwić/ á maš mieć
dwa šwidertki málućkie/ ábo teży šydla/ w tychże trzonkách
máia być dziurki w kóncach / á tam maš wtykáć rošeczki ná
ktorych siatki záziesić / tak iáto coby spádlá ná ptáká/ kiedy
w nie wderzy gdy bieży po kłodzinie / á wwióz drewno iákie
w tey siateczki / takie coby z nim pták nie wciékł/ gdy się za-
wrze w siatce. Te z obierzkami tak maš stáwiać iáto ná zám-
cá ná rošeczki / ná to iéć od zemie ábo nízey/ á podgrub-
né w zemie kółki wtykáć/ á tam maš w puł siatek siedzieć/
ábo leżec pod iákim łómem/ ábo teży pod kłodziną. Budy nie
trzeba/ iedno sułnia miew do tego przystoyná/ támże się odzy-
way: Spar miew/ to iéš wwióz ptáká ná šnurku/ przywiózše
do tego šnurká drewno tak wielkie coby z nim pták nie v-

zięt: gdy ptak przybieży na drzewo/ a nie chce spaść na zie-
mie/ tedy w ten czas ptaka wyrzuc/ a on spadnie na ziemię
do niego y trąsi w siatkę: to dla tego gdy rusznice nie masz:
bo rusznica do brado siatek. Piśczaleczki masz mieć cynowe
ábo kosciane/ ábo też kiedy niewola tedy y z piora. Tę prze-
ciw się temuże y mnie srebrne/ bo tak przywabisz kosciana
ábo inak sz/ iáko ia srebrna: Dobrze też jest kiedy dwa ábo
trzy/ bo ieden będzie się odzywał v siatek siedząc/ á drudzy
zaydanaganiac/ dla tego kiedy ptak skłobiony/ że nie chce do
piśczałki/ tedy go łatwo przypędzi/ ábo go też tam zabije z
rusznice/ bo się ozywa siedząc ledá gdzie odawszy się/ á tak go
śnádnie wpatrzyś.

Jastrzabem ich też dostanieś. Spytaś mié á iáko to: á
to w Jesieni miéy Jastrzabá náśnurze/ gdy naydzieś iákie
stadko/ tedy Jastrzabá wyrzuciś lada gdzie na drzewo ná
gataś/ á tam miéy siódek na długim tytle/ tedy ie pozbieraś
siódkiem/ bo się nie śmieie ruszyć przed Jastrzabem.

Dostanieś ich też y plotkami: to jest czyniąc ie ná trzy
łokcie od ziemi takim sposobem: przytkni lastę do iákiego
krza/ gdzieby mieysce rázne było/ ná dwie pędzi lastá od la-
stki ma być/ á tam od ziemi ná trzy łokcie/ zákreć witek od la-
stki do lastki/ á tam wetkni kálin ábo iárzebiny gronko ábo fil-
tá/ á ná wierzch nád tym ná pędzi plotkę wwiąże trzema
siódkomá/ tákie siódko coby się iedno ná drugie základało:
od wittki máia być siódek á ná trzy pálce: á gdy tak przyleci/
tedy się záświe obiesi.

Dostanieś ich też y przynkami/ ná ziemi pánieczi czy-
nić/ przemiatając ścieżki: także takim sposobem y Staneł
dostanieś y inšych ptaków. Dostanieś ich też y stop-
cem/ w ziemi stawiając. Dostanieś ich y ponożem sta-
wiając ie ná ziemi w dziurách.

na dziwo ci siada / tedy sie mu zeydzie na futas / gdy sie trąsi
biała / a dostanieś iey takim sposobem iako niżej wysłyszysz.

Kruk. *Kruk czarnego pio- ra.*

Czarny ptak polny / y lepiej plugawoy /

Bo ścierwoy sprosne sa iego potrawy.

Kraczac strasznie nad domy latać /

Kiedy sie ludzie skody spodziewają.

O Kruku aczbym nieco pisał iako go masz dostać / ale nie-
wie na cochy sie zgodził: tylko sie Organisćcie może przydać.

Kaczka *Kaczka wielka szarego piora Kaczka Nieroznaka szarego piora.*

Kaczka Cyranka szarego piora.

Kaczka Nor wielki żelaztego czarnego a białego piora.

Kaczka Nor mały żelaztego czarnego a białego piora.

Kaczka Lysica czarnego a popielastego piora.

Kaczka Ogorzalka czarnego a szarego piora.

Kaczka Szlacharek czarnego a czerwonego y gliniastego

Przez wody Kaczka iak rybanie żywie / *piora*

Tamże nie indziej każdy iey pożywie /

Tymi statti fiore opisano /

Nie omylnie / bo ich doświadczono.

Kaczki takim sposobem masz dostawać.

GDyna pole wychodzą iakieś olwień rzysztą / weźmi
posadzeie / postaw sieć takim sposobem / iako na inzego pra-
tą: y iesli zebys posadzeiow nie miał / tedy ie znać / a tam ich do-
stanieś / bo snadna iest ku przywiedzeniu do sieci.

V slakow iakim sposobem ich masz dostawać.

PAltrz gdzieby wychodziły / weźmi ieczmienną napoty z o-
wsem pierasz raz / dla wywiedzenia ptaka z wody / bo o-
wies plywa po wierzchu / a ieczmienn w tonie / tedy wždy ta-
twiey ptaka z wody wywiedzie / a wśakże lepsza tatarka abo

Iaskółka.

Iaskółka białego a czerwonego pióra.

Iaskółka Grzebiotka czarnego y białego

Iaskółka morska białego a czarnego pióra.

pióra.

Iaskółka Ierzyk czarnego pióra.

Prawie domowa bo sie w domu rodzi/

A tylko na lato do nas przychodzi.

Pozbytek iey mały/ nie może się odzić/

Dla tego mało potrzeba iey lewie.

Aczbych o niej cokolwiek pisał/ ale nie wiem co bym po
tym/ o krom Grzebiotek/ które sie w górach leżą/ bo ie nie
ktorzy ludzie iedzą: a tych snadnie dostanie natrywby siecia
wielka nade dniem ich dziury/ tedy ich tam niemato dostanie

Krogulca podgnieźnik i jakim sposobem dostać.

Idź do lasa gdzie byś rozniat kiedy by sie z wiodły/ odzy-
waj sie im takim sposobem iako stary ptak twieli/ uczyni-
wszy sobie twiel/ a tak gdzie by sie odezwat postaw siatkę na
ziemi/ a ptaszkę na sparze masz w wiazac: gdy przybieży/ rusz
sparem/ on przypada a ty porwyż. A iesli go tak nie mozesz
dostać/ tedy postaw wiecierz takim sposobem iako masz wy-
szey nauke/ tak gesty coby z niego ptasiek nie wylazł/ a tam
go dostanieś snadnie bez wielkiej pracy: bo tam nie trzeba
siedzieć/ a czasem trasi sie ze wloza dwa albo trzy.

Kania.

Kania wielka burego pióra.

Kania mała burego y białego pióra.

Kania Kaczon żeleżstego a białego pióra.

W polu y w lesie Kania nad wodami/

Wtoczy sie wszedzie takze nad borami.

Czeka deszczu/ bo nigdy nie piie

Alz iaki deszcz wiatr z nieba przybie.

Kanie iako masz dostać.

Aczbym ci co pisał o niej/ ale nie wiem na coć sie zgodzić
ma/ ale że się ode czyni/ tedy iey nie żal dostać. A wskażę to

14.
stod / ale w to wszystko okrom ieczmienia / tedy sie wrony ra-
dy wrzuca. Al gdy raz albo dwa wybiora / uczyn budke mala
dla nocnego stawiania / od floby na sazeni albo na dziesiec / y
znaki zaloż / a gdy ie znacisz / patrzay zeby wiatr byl z wo dy
a tam dopiero postaw / bo sie barzo ptak strzeze / bo iey nie w
nocy nie uczynisz / kiedy wiatr zly / tylko to iedno na trzy stu
wiatr nie nie stoda. Reczna siecia malo nie tak wielki poży-
tek bedziesz miał.

Kaczorow na krag iakim sposobem masz dostawac
Dostan kaczki takowey co by na wodzie nie bywala / bo
tak a lepsza fu wabieniu / masz krag uczynic iako wielki ta-
lerz / taki iaki widasz na wilezym dole / wstaw go rowno zwo-
da / a tam kaczke w wiaz / siedel nastawiaay w foto / mozesz y so-
wicie. Al sidla maia byc w plotce tak gesto / ze iedno na dru-
gie bedziesz zakladal / a tak snadno kaczorow dostaniesz / a to
na wiosne.

Mlodziezonu iakim sposobem masz dostawac
Mley siatki podrgubne / patrzay gdzie by byly mlode na
stawie albo na blocie / albo tez fe dy przy rzecce / tam siatki po-
staw na przystoynym miejscu / iedno trzeba pilno klapac / bo
sie pokryia / a trzeba vsieci postawic ludzi wedlug sieci: tre-
bach niemalo kiedy psow nie masz. Al gdy sie trafia na siero-
kich miejscach / a zwlaszcza fe dy miedzy gaymi / albo miedzy
lasy / albo tez y w boru / tedy pilnuy tam na tych miejscach /
gdzie by bylo bloto drugie blisko / bo barzo rada vcieka od blo-
ta do blota. Al gdy by nie mial siatek tak wiele / tedy nabierz
drgubic rybnych albo zakow / tam tego nastawiaay co nawie-
cey / bo ich nie dostaniesz potym / gdzie ich z przodku nie dosta-
niesz. Al tak potrzeba ze bys sie pierwszy raz na nie dobrze na-
rzadzil / zeby mial tego pozytek dobry.

*Lysicom tedy malo uczynisz / bo iest nie polowna na ta-
kie siatki: ale rychley ich mozesz dostac reczna siecia gdzie*

wychodzą ną brzeg / znaciwszy ie / bo ich niewiele trzeba nie-
cie / bo iest snadna tu dostaniu.

*Kaczek przy wielkich wodach sadzą w ką i jakim sposobem
maś dostawać.*

N Alprzed kiedy gdzie przy wielkich wodach / wezyni sadzą
wte / osadzą wierzbina co nagescicy. Rowy maś po czynić
w rogach / y maś ie osadzić tak że wierzbina / iedno ia zagni ia
toby oblati / żeby sie to wsiytko zrostło tak gęsto żeby sie ptak
nie wybil: y maś na koncach sieć mieć na oblatkach iakich
kolwiek / y maś mieć waby chowane barzo łaskawe rozpie-
szone / to iest kaczki / ktore maś wypuszczać na one sadzaw-
ki / żeby przywodziły ptaki do oneyże sadzawki z onychże to
wod / a gdy ie tam przywioda / tedy maś swistać / a ony sie
tam ozowia / iesli ie tam są / tedy maś kolatać pomaluczkę w
plot / a oni ptacy poydą w rowy / a oto ty dziczki doydą aż w
tę. Maś im sypać naprzod rzese co nawiecey y stodu / to dla
tego żeby sie ptak rychley zabawił. Maś mieć modzow ie-
dnego abo czterech abo y wiecey / a tam możeś ptakow do-
syć dostawać. Dostanieś ich też y lepem na wodach
przyprawnym / maczając snur w lepie / ktory w wodzie maś
mieć / coby na dwa palca w głąb. Jeslibys mi tu zabałono
słowo karczemne / tedy mie pytaj / a ia tobie powiem iakim
sposobem.

Kobiec.

*Kobiec czarnego a rąbego
piora.*

Ptak drapieżny Kobiec zuchwały /

Ma przed nim biedę Stworoneczek mały.

Jedney nogi w łowie swym używa /

W lesie y w potu zarówno rad bywa.

Robcow także dostanieś y tak z nimi postępować maś
iakos wyższy o Drzemliakach slykać.

Kuropátwa.

*Kuropátwa wielka bąrego a siwego
piora.*

Kuropatwa Kámionkášárego á síwego piorá.

Róskošny to ptač/ do stołu się zgodzi

Do paniecego/ bo nie tanie chodzi.

W polu się chowa lećie iáko żimie/

Miedzy Myśliwcy łowiego rad stynie.

Kuropatru z legárwym wyżtem iáko dostáwáć.

NAprzód parzay Wyżlá ćieć áwego/ wietrznego/ lekkie
go/ młodego/ w wiaz go ádo parzey go kładź/ á zástáwuy mu
iá ná kórkú ábo ná piáć pod wiátr/ á tego czyni áz do polá: á
gdy będzie lećie ná ożyntách/ tedy z nim chodz w pole dla
przepiórek/ á miey śnur v niego co z nim będzie ćieć ále śli-
zeby go potrzebá: á gdy stánie do ptačow/ tedy go przytkni
kółkiem żeby się nie pomknął do ptačá kiedy sięć poniesieś.
Sieć máś mieć rozieżną takim nárzędem iáko niżej náuke
máś y Kobcá málowánego/ á w śákże y bez Kobcá wyżlá
pośtánowiś. Al chceśli mieć dobrego wyżlá/ tedy niewiele z
nim przepiórek dostay/ bo się tym wyżel psuie. Potym
gdy Karogi weźmieś/ tedy mu będzieś grzanki záládał w
polu dla Karogow/ ták iáko niżej wślyśyś. A máś z nim po-
cząć iezdzić dla Kuropatw o świeteý Jádwidze. Sieć máś
mieć takim nárzędem iáko niżej wślyśyś: ná ściernie śára á
ná śnieg biáły/ á máś ich mieć przy sobie záwśe iednę ábo
trzy dla przýgody. Wilczecz záwśe miey przy sobie/ boć iest
bárzo potrzebny ná Jáięcá.

Kuropatru dostáwáć z ódwołgwanym ábo z otoko-

wym wyżtem.

NAprzód máś mieć wyżlá dobrego/ wietrznego/ ódziane
go/ coćby się ná polu nie kurezył/ ábo żeby mu nie trzebať o-
zuchá: iestli żeby bywał pod Jástrzábem ábo pod Krogul-
cem/ ábo ná iákińt olwieť polu tedy mu trzeba widelec. O-
toťu máś mieć sáżeń ábo dzieśięć.

Pláchta takim nárzędem má być iáko no pardwy. A gdy

wyiedzieś w pole / strychni tak tak z legawym wyżłem y z
odwoływany / tego nie trzeba wodzić ieono tak ma ciekać
iako y legawy / iedno trzeba pilnować żeby ptak w nie wpló
był. Al gdy poydzie do ptakow / odwołay go gdy rozumieś że
iuz przed nim ptacy / a wwiąz go / tak że teży z otokowym / ie
dno tego trzeba wodzić / ale z nim pożytek taki iako z odwo
ływanym. Sieć miew tak a iako do legawego wyżła / iedno
bez rozładow / bo miew prace niż sakiem / bo iapredzey po
stawisz ptaki pod nie zabięś. Al miasto saku miew podrgu
bne siatki / tedy sie zgodza na wszelakiemieysca / a im naža
leńszy ptak / tym go rychley do stanieś / bo iateż moześ posta
wić miasto ostrzydtkow. Al gdy do ptakow idzieś (fortel)
wraz sie co nadaley ptakowi / a idź do niego prosto nie cho
dzac na strong / ani tam ani sam / iedno co naprosćiey: bo za
plachta zabięś ptak iako chceś / y nie tak zle miewsce iako
zakoniem. Al gdy tak bystry albo zepsowany / idź do niego
śmiele / nie munie folguiać / bo mu tam nie nie uczyniś / chy
baby był w dobrym mieyscu / ale przed sie z praca go dostać.
Al tak munie folguy: bo gdy sie porwa tedy wyżrzyś gdzie
zapadna: bo taki ptak co sie przed plachta porwa tedy nie
zbiega z oczu / a tam za pierwszym porwaniem przydzieś do
nich bliżey niż pierwey / a gdy zatrzećim razem albo zaczwary
tym / podstawiś ie tak blisko że sie sam nie spodzieieś: a na
tym mieyscu gdzie sie znalazł aboby ie zabił aboby nie zabił / a
tak iako słybyś tedy barzo przedko dostanieś. Al gdy wolny
ptak nie zepsowany / że pod nie podeydzieś barzo blisko / a
tam porwie sie iedną / iako tego częso bywa / y odćiecze od
nich / a ty podidy co nabliżey pod nie / a tam siatkę podrgu
bna podetk ni pod nie co nabliżey moześ / a tak odchodz od
nich nazad siatkę roztykać: kiedy rozetknieś / tedy oby dź z
daleka woko / a tak on ptak co cieka / tedy wwiąznie w siat
kę / a ty pospieszay sie do niego / niedbay na to żeć sie drugie

porwa / bo nie daleko pobieży. a tam przyjdzieś do nich bli-
sko / y postawiś iak o chceś / y barzo przedko ie zabieś. Na
śniegu gdy rozumieś że ptak śalony / tedy siec staw nań y
siatki daleka / y sam zaydź daleka / a skoro sie im wkaże / te-
dy poćiekay beda w sieciach barzo przedko / tak że y godziny
w nich nie zmieszkaś. Kiedy też ptak barzo poprowany a w-
cieka z pola gdy wyjrza tego na koniu / iako takich ptaków
dosyć / tedy pierwey niż w pole zaidzieś postaw siatki / tam
gdzie ptak wcieka / badz w ciernie / badz w chrost / abo w iaka-
kolwiek twierdza / a tak barzo przedko dostanieś. Na śniegu
tamże dostanieś ich y wierzchem / y brostkem / y wierzą / y
sidelkami / y deszczką wielką / szeroką / postawiwszy tak iako y
brojek / polożywszy im siatki / abo iakiego kolwiek zboża / te-
dy ich tak barzo przedko dostanieś. Dostanieś ich też na wio-
sne na piszczalki / na podgubne siatki : ale ich barzo wielką
škoda / bo nie byłby to Myśliwiec / iedno niewiem iakoby
go zwać. Rzeczysz / a czemu też inśnych ptaków nie škoda : te-
mu / że ich nie mamy tak wielkiego pożytku iako kuropatw.

Kuropatw na posłuchy iako maś dostawać z ptactwa.
Naprzod maś chodzieć na swiataniu w pole / y słuchac kę-
dyby kolwiek kuropatwy sie odezwaly / abo też y gruchnęły /
to iest polotki czynily / a tam maś biec corychley kunim
słuchac gdzieby zapadły / abo w którymby sie niiescu odzy-
wały / a słuchay pilnie żeby sie nie porwały abo nie odcięły /
tedy plachtę sobie narzadz a idź na to miejsce upatruy / a gdy
upatrzysz pod staw siec pod nie : chociażby też y nadaley po-
stawit / tedy tam nie dlugo zmieszkaś / bo ptak taki barzo po-
towny. A gdy też rozumieś gdzieby ptacy bywali / tedy bu-
kay ich tak że z plachtą / a tam choćaby w nie wszedł / żeby
sie porwały / tedy nie daleko pobieży / a tam ie pobiieś barzo
przedko. To iest myślistwo nie czemne ale pożyteczne : bo ko-
ściu niemaś a pożytek barzo wielki / y konia nie zmordujeś.

Káwka.

*Káwka czarnego á siwego
piorá.*

Wysokiey myśli/ bo wysoko siada
Káwka/ ná domiechy ná drzewiech páda.

Gáwron/ Kruk/ Wrona/ jedna comitiwá,

Z tymi naczesciey ona przelatiwá.

Káwek dostanieś takim sposobem iako Wron abo Gá
wronow/ iako niżej uslyszysz.

Kraská.

*Kraská sárego á białego
piorá.*

Od Krasy Kraská ten ptak iest nazwany/

Bo pięknymi piory iest umalowany/

Ale obyczay y sposob żywota

Gdy wybaczysz iest szczyraniecnótá.

O Krasce áczci bych co nápiśa/ áleć się nie zgodzi ninacz.

Kulig.

Kulig wielki wodny sárego á białego piorá.

Kulig mniysz wodny sárego á białego piorá.

Kulisek máluczki sárego piorá.

Kulik máluczki zielonego á czerwonego piorá.

Miedzy blotami swoy żywot prowadzi

Kulik/ nadługich przeto nogách chodzi.

Niewdzięcznym ale głosnym krzyczy głosem/

Potwódlac ná wśe strony nosem.

*Kuligor iako maś dostawác, á zwłaszcza máluczkieb
blotnych.*

Maś ich dostawác takimi siatkami podgubnemi/ któ-
rymi przepłóteć ośtaieś. Gdy obaczysz przy rzekach abo
przy jeziorach we trzcinach wielkich gole mieyscá/ á tam ob-
staw w kolo/ tedyć ich nawieźnie kuliskow pełno/ tak wie-
le że mozesz on wietrzy wácek po nie wziąć: to iest owych
czarnych á sárych/ bo tego będziesz dostawał bázdo wiele. A
gdzieby też nie miał siatek takich/ tedy naczyn pásię/ á tam

naślawiaj wiecierzy, tedy ich bázro sítá náležíte abo też y gr-
delek ktore zowa plotkami. A w tych wielkich Kuligow co
ie nieykami zowa, tedy ich dostanieś sakiem sposobem tak o-
siedle. A wielkich Kuligow dostanieś prezynkami na ścieś
kach a na błocich, abo też na tacycach.

Kos.

*Kos czarnego pio-
ra*

Zmyslny ptak taki do śpiewania bywa/
Do rozumnych ptaków naśladuwa.

A złowieczę głos contersejnie/
Kiedy go zjeśto wosy swe przyniie.

Kosow dostanieś porzastem wielkim y małym, to ie
na Sowczę polami iako to w sytko niżej wlypsy.

Krzywonos.

*Krzywonos śwarcgo áitowárage y got-
legoy czerwonego piera*

Ptak to borowy y wdzięcznie też śpiewa/
Y miły ie z tego wlytliwcow mawa.

Jz go w klatkach dostatkem chowáia/
A Echanie wielkie w nim miewáia.

Krzywonosow iakim sposobem masz dostawiac.

Pierzay w beru gdzieby była gorá iaká, tymże sposobem
iakoś wyższej sypat, nárządźná sósnię kółowrot. A tam
możesz dostawácy czyżow.

Lelek.

*Lelek mregonwátiego pio-
ra*

Urocny ptak Lelek ma to przyobzienie/
Iżemiluje ciemne nocne cienie.

Dzieci swoje w cieniu precz od stonca wiedzie/
Kiedy ie kolo słoneczne zátedzie.

Leleká iako masz dostac.

Dostanieś go z rusznice, dostanieś go y siódekami, dosta-
nieś go Jastrzabem, Krogulcem, gdy dobrze przyrzucisz.

Ledwuchná. *Ledwuchná śarego á czerwonego piorá.*

Gdy piękna żorza świat słońcem odziewa/
W ten czas ten praśek nawdzieczniey śpiw a/
Rádaiac się że dzień piękny bieży/

Już żaden praśek rdzgnia żdzie/wymu nie leży.
Ledwuchny to jest Lerki/a brudzy zowa borowy skowro-
nek/ dostanieś na polu/ gdy maśtedy gaiek pod borem/ abo
też siatka mała/ uczym w sy gumience goie. Gdy waby maś-
y posadzeie/ tedy ich bázro śadno dostanieś.

Ludárká. *Ludárká śarego á czerwonego piorá.*

Leśny praśek/ lecz się dobrze chowa/
W taśich kope/ wieczera gorowa/
Wzrywieśich śmáczno/ bo nie chude

Rady bywáia/ lecz będzieś miał zmude.
Ludárek dostanieś na porzask/ co niżej wstysyś.

Mákolagwá. *Mákolagwá śarego á czerwonego piorá*

Leśny jest praśek/ piorá rumiánego/
R też głosczku nie prawie czupnego.
Ale w dzieczne piene tego bywa/
Rozmáltych rad w nim śruk wzywa.

Mákolagwá iáko maś dostáwáć.
Dostanieś ich polami krzowymi iáko inśy ch praśow/
dostanieś ich też polami zimie rowcowymi/ dostanieś ich y
podgáynymi/ ále nie sa połowne ná podgáyne śieci/ bo nie-
chca dobrze śpádáć ná ziemie.

Párdwá. *Párdwá moregiego dropiáśtego y białego piorá.*

Polny praśek Párdwá/ nie wielom znáiomny/
Przez mie niektorym ludźiom oznáymiony.

K:oby ich wiecey nad miew Polſſe pobli/
Nie wkażę mi: Bede ſię tym chlucit.

Pardn iakim ſpoſobem maſz doſtawiać.

GDy poiedziesz w pole/ patrzaj gdzieby pracy zapadli/ a
zostaſz w Polſſe/ tedy zſiac z łoniu/ a idź do nich zory-
chley abyſ nie odſieſty/ wziayſy ſiec i wſytkie narzedz/ a
tam przyſzedſy do nich/ patrz mieyſcá dobrego/ tego też ke-
dyby prać a łatwey wleſć/ bo to prać bázro wporay. Sieci
nie ſtauiay przez zagony/ bo ſieciy prać ſirzeje/ a zwaſzſza
gdy ſie wiader trąſi: a tak iá poſtaui po zagonu/ ábo zaſećka
miedza/ ábo też w przſpynie/ á to w Polſſe ale na podolu
maſz mieyſcá/ i maſzby ſpoſobem trzeba poſtepować.

Foriel: gdy ſie prać wprze/ a nie chreć tam kedy ty chreſ/ nie
nacieray nań/ ale odepdź przez zagon ábo przez filka/ a chodź
to tam to ſam/ tedy prać obroci ſie tam kedy ty doceſ: a gdy
ſam chodziſt okonich/ przyuiodſy i: do ſieci poſpieſhay ſie
do ciągu/ bo ſie rady wciąćia do ſieci uázad. Ale przeto le-
piey dway do ſieciy do ſtauiania/ ábo leden bedzie w praćow
ſtać/ á drugi ſiec ſtáuiat/ á tak iá uadley fu kázdey rzeczy kie-
dy dwa.

Plachta iakim narzedem ma być/ Proć ſie
zgodzi do Pardw i do Kuropatw/ co zania maſz chodzieć/
ábo też y do ruſnicy. Aliey plomo cienkie á co na geſtſe/ w-
ſarbuy ię debiano/ y weczyń plachte na paterzećia łokcia w
dłuſz y w ſerz/ takſe byie maſz weczyń iáſa iáſo w bydlećia
y z głowa/ w łorey głowie ma być drewno przedlubáne w
poztzodku/ á drugie ná tyle/ takſe też przedlubáne: ale lepiey
ieby zelaſto miał ná tyle z ruleyſkami/ co by ſie przeginało/ á
w ruleyſki laſz ię i wſeknać: w łorym zelaſtu ma być dziurá
dla rozpáćcia plachty/ łora maſz rozepzeć ledną laſta od
głowy áz do tyta/ á głowę ſuareczkiem maſz przywiazć do
plachty fu dotowi. Laſta ma być ná troie ſiádana/ co by ſie
w plachcie zmięć iá gdr iá wlozyſ/ á to dla ſuádnego noſe-

nia / bo ia wlozysz bdsza w mały korban. Kaptureś masz u-
szynić w pul płachty w wierzchu / cooby sie izba na głowę
wlozyl / a pod tym kapturkiem masz uzyć dwie dziury ma-
łe / cooby przez nie patrzyć na praka / bo za nia y leć / o y snadno
praka zabieć / a sie postawiś barzo snadno.

Pustulka. *Pustulka żelaznego a lisowatego piora.
Pustulka sárego piora.*

Lesny prak Pustol / y lotu banyego /
Zgladzitrebaka w lesie nie lednego.
Wieśa sie strzydy na powietrzu pilnie /
Wpatruiae gadzisz wślnie.

Pustulek iako masz dostać.

Dostanieś ich tak iako Drzemlikow aho iako Kobusow /
iako wyższy słyba / aleć sie na mało zgodzo / dostanieś ich
tez wleżkiem w dzieńiach aho w dziurach w drzewie.

Przepiorka. *Przepiorka sárego pio-
ra.*

Przepiorka to sie w polu bawoi /
A tam na nie rad Myśliwiec skawoi.
Brogulec tożki to ioy nieprzypaciel /
Gdy ma nieboga iadsi iako na cel.

V *Przepior na przepiorki iakim narzeczdem ma być.*
Czyni zwierzbiny aho z lipiny iakoby Korytko / cooby na
dwa palca na szerza / naput przedzi na dłuza ma być bytka / y
masz bytke przez sieć zęadtem aho świadectwem przezteć / a
bo przewiercieć / z tegoż to Korytko ma być dziura / a tam wo-
toż włośow Konstich promien dobry z ognia / porzyna y ro-
Korytko wlozi / a tam przyta / skorka iaka baranna aho lisa / i-
dno cooby cala byla / cooby dech nie przeszedł / a to przywia-
śnutek mocno / a na wierzchu zby / tak żeby nigdzie dech
nie wychodził / iedno cooby bytka siedl do piśczalki. Piśczal-
ke masz mieć labećia aho zorawia aho sarnia / a od niego oley

z starey gęsi dobra: a tam masz w niej przewiercić dwie dce
 podle siebie / y masz narzedzić żeby o dwa głosy piśczała: a
 na Poncu masz założyć wościem. A gdy ia będzie narzadzał/
 wyndz w pole / y narzadza ia także własnieną głos świer-
 czałow coby ani mieższy ani ciemey / tedy każda przepiorka
 do ciebie przysidzie / y wręknij w te ro sykie / oblep wościem
 co nalepiey / żeby dech nigdzie nie wychodził / tylko w piś-
 czalka. A i wierzchu przepioru masz wezynie dziurkę: i ożi-
 by temu sika było / tedy go tam wpuśczać przepchnaw sygie-
 lka. W przepior masz wderzać trzema palcomi po prostu zło-
 żywszy ie / a tam żeby był jeden po drugim / żeby piśczalka
 przegrzywała: gdzieby razem w sytykami trzema wderzył tedy-
 by źle / przepioraby nie przysła / bo pośedży tedy by sie wro-
 ciła. A nieważa też drudzy iako mieżki przepiory / piśczalki
 roczone, albo też y łosciáne / ale to niedobre / tylko niemu prze-
 piorki wstawiaia / bo to tylko w Krakowskim Woiewodz-
 twie takie przepiory / ale też z nimi nie wstędia.

Przepiorka takim sposobem ma być dostać.

Wezmi siarki podrgubne y przepior / idź w pole / a tam
 stuchaj gdzieby się przepiora odezwala / postaw siarkę co-
 by przez filc azagonow od niej / ledy gdzie w brozdzie / albo
 na miedzy / albo też ledy w przygonie / a tam wsiadź przez za-
 gon od siarki / albo się wleć / odzywaj się gdy się też ona
 odzwie / ale ieno raz coby iedno zasłychnela / a potym będzie
 sierychley odzywala y cychley przybieży / do iakoby filc ar-
 zow w przepior wderzył / tedy by się na miedzy odzywala się
 dzac / ale nie trzeba za każdym razem / iedno raz się odezwac /
 y to poinaluczku. A gdyby rozumiał że w dobrym miejscu a
 siarki długie / tedy odeydz w zad poinaluczku chylkiem / y o-
 beydz w kolo tedy ia wpedzi: gdzieby też obaczyl żeby w sta-
 wione przepiora / tedy postaw siarki / tedy ie wpedzi do
 nich. Dostanie ich też y ze dzwonki gdy owo na ożynekach.

Dostanieś ich też y z legawo wyżleni. A to myślistwo trwa
od świętego Woyciecha aż do świętego Bartłomieja.

Przepiórek z Kobcem malowanym iako dostać.
PJerwsza / żeć się zgodzi do legawego wyżła / zgodzić się
też y na przepiórkę / na kulę / na skowronki / takowym spo-
sobem: Weźmi siatkę takim narzędziem iako niżej w słybyś: to
test przykrywalną. Idź w pole wziawszy wyżła y Kobca na
rytło na długie / w wiazgo na długim sznurku / a gdzie wyrzy-
bą praśta albo przepiórkę / albo jeśli też y przed wyżleniem gdzie
zapadnie / tamże biegaj biegiem na to miejsce / a machaj Ko-
bce / że będzie iakoby latał koło ciebie nad praściem / tamże
nakryjesz go iako chęć. Nakryjesz też tak y pod dziwo-
kami Kobusy / gdy będą latać: toż myślistwo bardzo potrzebne
do legawego wyżła gdy go wprawiś. Dostanieś ich też y
siedelkami gdy będą gęste zboża / czyniąc im ścieżki nad pro-
dum: a to narychlej na podół albo na wokół / a nie My-
ślistwo popłaca. Dostanieś ich też y z praści rozważaniami.

Potrest. *Potręst św. pio- ra.*

Z gminu praśców mały ch Potrest nie wierzy /
W lesie się chowa / w żywności nie miekły:
Borobazki lesne saiego porząwy /
A bukanie ich to wszystkie zabawy.
Potrest a dostanieś na porząst / y na lep / y w wody.

Piszczek. *Piszczek św. go piora.*

Przy wodach piszka / y tam się da słyść
Piszczyk / niechcąc w Myśliwca dyść.
Wynika się poróżlicznych brzegach /
Przed się nie jest uachyry w 1 wy ch biegach.
Piszczyk także też dostanieś iako y Potrest a.

Pliszka. *Pliszka zielonego piora. Pliszka białego a si-
wego piora. Pliszka żelazistego a żółtego pio-
ra.*
Pliszka żołąca kiedy już przyleci/

Igrać/ latu radnia się dzieci.
Siwaiał wiosna tak przedko przybieży/
Choć i jeszcze śnieg po polach leży.

Pliszki do staniaś polami na podorańey roley narychley/
abo kiedy przy wodzie/ tak iako nizey wstybyś.

Rzemieśnik. *Rzemieśnik szarego
piora.*

W trzcinach gestych Rzemieśniczek robi/

A subtelnie swe gniazdeczko zdołbi.

Trudne drogi do pałacowiego/

Uciekażdy się iść wazę do niego.

Rzemieśnik do staniaś porządku/ iako nizey wstybyś.

Rarog w y Sokolow do tem iakim sposobem ma się dostawać.

Naprzód paterczy mięty przy iatich błoutach/ gdzieby
ptałow było dosyć rozmaitych/ a tam uczyn sobie w ziemi
bude/ natry daruiera chędozuczk/ co by było nieznaczeniey
maś mieć gołębia na kiazku zaslepionego na budzie/ i orym
bedzieś w sparat/ a gdy go podniesieś ma być ze budki cia
od ziemi w ringiego gołębia maś mieć na siarce natrąciek
wiek/ bądź na spatek/ też także zaslepionego/ y maś mieć siar
kę dziwoeży kłuiastka/ co nadaley może być od budy/ y maś
mieć na niey gołębia co nabył się go na sznurze w dołku/ to
jest iako w klatce/ w takiey iaka czyniś na słowika w ziemi/
y maś mieć dzierzbeną na budzie/ i ora będzie miała dziurkę do
budy/ co przed paterkami będzie wcięta/ gdy go wytrzy/ bo się
po tym maś znaczyć/ y maś naprzód pilnować owego gołę
bia co na budzie/ gdyby go ptał zabił a przypadł tak i kol
wiek tedy go maś wziąć reka z budy/ tak iako iastrzab a przez
dach abo pod gnieźnik i przez bude/ a gdyby niechciał do owe

co na budzie/ tedy rusz spartiem owym co na sieci jest uia-
kiey kolwiek/ a gdyby sie tak bystry trafil/ tedy mu masz owe
go wypuscic co ono w stronie jest na siatce w ziemi: a gdy
go wlowina gorze/ tedy masz pomaluc: Kuprzyciegac go na
siatke do skobliczki/ Etora bedzie w ziemi na siatce: a tam po-
staniez kazdego ptaka badz Raroga/ badz Sokola/ badz Ja-
szczyby Ranie: bo to pozyteczne myslisi wo/ ale warz, a te-
skliwoz. Mte waia tez Prusacy iesze inak se przypawu do
tego/ ale ty wto nie trafil azby s wyzrzal. Budama byc ekra-
glaz obreczy iako przykadek. Golebi masz miec do stutek.

Na Raroginy Sokoly siatka iaki n narzedem ma byc.
Alprzed poczui siatke na oku awo uadzie siaci/ a ma byc
tak gesta iako roziazd na Europatwy/ masz iey miec sazen abo
trzy/ w pobocznicie masz iey miec kotiec abo piec/ sznurka w
siatke sazen abo sześć/ trzy sazenie w siatke a trzy sazenie do
orzechu przed siatke: y maia byc v siatki dwa kotki/ ieden v
ciemkiego konca/ to jest v klina/ a drugi v spodniey wierz-
beczki/ trzeci v orzechu w ktorym bedzie sznur chodzil/ a ten
kotek z orzechem ma byc tak daleko przed siatkaiako siatka
dluga: a tam masz wezelek zawieszac/ taki zeby orzech z sznur-
ka nie spadal/ a do tego wezelek masz sznur wielki przywia-
zac. Strzala ma byc iako palec wzniez abo cienczyjsza/ a ma
tey byc pultrzeciak kotcia: do rezy strzaly masz miec grubke tru-
leyka/ Etora ma sie obracac w srobie/ y w nie masz strzale w
rytac kiedy siatke stawiasz: a drugi koniec cienczyjszy masz
przywiazac do obierzki/ a tamci siatka dobrze wstanie Gdy
na zmazla ziennie/ masz miec abo sroby abo gwozdziki zel-
zne/ iedno nie przepominay mieca przytknac iakiego kolwiek
abo przybic: bo ptak wyzrawszy siatke barzo rad odciaga.
Masz miec trzy sta kotki na kotowrotku gdy siatke posta-
wisz/ zeby tym rychley od chodzil od siatki. Druzdy powieda-

iaze moze na konia wsiesć: ale ia tego dobrze swiadam/ nie
tylko zeby miał na konia wsiesć / ale radby y odśedł cory-
chley: bo wsiaadać na konia/ tedyby sobie zamieścił y pra-
taby sobie odptosił: chyba gdzieby sie trařilo przez iaka
wode/ abo zebyś skąpe leniwa miał / zeby za toba niechciał
iść/ tedy roziaćhawşy şnurá z połowice tedy maş wsiesć/
a pochyliwşy sie na koniu odiezdżać tym rychley / şnur roz-
raczaiać. Gdy obaczysz popraću zeby był bystry a zwołać za-
ćwić / tedy musisz drugi şnur przywiaząć / bo go na tym nie
wiedzieş: raczey laşte werćni w ziemie abo Ford/ dla tego ze-
by połowrotek na to założył zeby go snadno z konia doziac:
ale lepiey y pewniey z sieć z konia y porwać na ziemi.

Golebiá iákim narzédem maş mieć.

Naprzód mieysz şnurá sażeni abo ośm/ w age maş mieć sunt
otowu abo też zelázá/ nie wiecey/ bo z tym żaden prać nie v-
ciecze/ Eiedy wielki Jastrab/ a zwołać za ćwić/ tedy weźmie
y bedzie z tym przez stáie abo przez kłká/ ale przed sie nie v-
ciecze/ tym gorychley dostanieş: v tego şnurá opeciny má-
ia być raćie şare niciańe iáko y şnur. Waceć maş mieć rze-
mienny ze dnem / to dla tego zeby Gólab wolno w nim sie
dział a nie zadławí sie. Abyś też wiedział ze Gólab prosto
z dworu wtápiony lepşy/ śiwy abo czarny nalepşy na Łázde
go praćá.

*Na Karogi y na Sokoty Sítter, na křtátt Kutnicy, iákim
narzédem má być.*

Vczyń sobie na křtátt lasy sieć co náđ tym sieć má być.
Sieć maş mieć takim narzédem iáko niżej vskyszş, to jest
kutnia na Krogułce/ abo inşe prać/ iedno maş mieć drażet
zařzywiony v konca miásto oblaćá/ co maş siatke zawie-
řáć/ áta lása z sieć/ tedy má być řtádána: a gdy ia rozetkníř
tedy má stać nacztereć lassaćh/ na łóćiu abo na pukoń od
ziemie: miásto waş tedy po řesu sieć v wiaz do znaćow co

Łamien będzie ładł/ Kiedy sieć postawiś. Golebia maś w-
wiązać tak własnie iako w kurniey praść a z łatka. A to
maś wpyrko z łobanosić/ gdy w pole poiedzieś dla dziwo-
row/ bo te sieć postawiś tam w dobrych polach y możeś le-
dącego przy męy zostawić/ a sam poiedzieś w inie polu: bo
tam gdy przybieży Karog albo Sokol/ tedy sie tam sam wto-
wi. Goleb ma być zaślepiony i esliżeby bystry był/ a i esliże
wotny/ tedy nie trzeba.

*z nurem abo si detkiem i jakim spo sobem maś dosta-
wać Dziwokołu.*

NA przod mley snur ten ktory maś do dziwoczey siarłi/
abo iaki kolwiek: gdy prać Golebia vmorzy/ abo iaki go kol-
wiek prać/ tedy obe kuni czrera ma laść koma pohobo/ abo
mley trzyżył/ ktory polożyś na mizeie/ y maś konice w zte-
mie weteńac/ a miewo iaki kolwiek będzie proba abo kolecz-
kiem przyręć do ziemie/ a tam snur poloż na tych laść-
kach/ obsterz uczyni wpyr kobyłke/ a tam go ściagnieś po ma-
luczku za spony: y maś miewo koblitzę tamże nie daleko mie-
ja/ co przez nie snur przewlecześ/ a tam prać a po maluczku
przyciągnieś. A ten koniec za ktory dźierzysz/ tedy go maś
kółkiem do ziemie przyręć/ abo o czego owiazać corych-
ley/ a tam sie prać nie obrażi.

*Sideltko i jakim narzędem ma być, bo y to iest bårzo
potrzebne.*

Mley snurek na dwa łokcia/ w ktorego koleczek wia-
zaluczki/ abo ławteczke/ abo wkreć w samy koniec wto-
sien/ abo kółka/ gdzieby kobyłke miał uczynić/ y maś te wia-
zać od opecin na trzy łokcie w tego snura co go łab na nim.
Gdyby stawał na prać/ tedy maś miewo drowienka takim
spółobem iako wyzsey szysyś do snura/ abo też y belicze
polożyć na mizeie na trzyż/ prać gdy przybieży/ kiedy chce
miewo pociągnąć/ tedy sie sam za spony zadziergnie: A i esli-

by też góle białe nie miał / tedy toż siedelko gdyby obaczył / że
 prać co umorzył / tedy wwiązać iakie drewno albo kamień w
 sielko / a tam go snadno dostanieś.

Rarodzy albo Sokoli na coś się zgodzić mają.

Naprzód do zaiacá iako ie maś wprawować. Gdy ie we-
 żniesz nosie z pierwu leguezko w czapłach / to jest dla obra-
 żenia / a nie kwap sie z wabieniem aż ie prawie dobrze wno-
 zisz / a gdy sie dobrze wnośa / wwabie do reki prawie dobrze /
 iedno strzeż żeby sie na sie nie zważnili. Potym kamie na
 łupieżu / albo też y na trupie / tak żeby ied dobrze wkarmit mie-
 dzy psy / y tak ie też sadzay / a to dla tego żeby sie psow nie ba-
 li. A gdy ie dobrze wkarmit / a prakowby wprawnych nie
 miał / tedy weźmi łupież / i tam przywab ie przez taki chrost / a
 bo przez iaka dolinę / to jest na głos / a gdye przybieża / tedy
 skoć z łupieżem / a gdye przyfina po razu albo po dwu / tedy
 stan atam na karci ie prawie dobrze iedno tego pilno strzeż
 iakoby ich nie poważnit / a tego czyni raz albo kilka. A gdye be-
 da przyfinać dobrze / tedy dostan iu zaiacá żywego / zwiąż
 mu skoki dobrze / a raz pamił iacusiowi je piunie od chrostu
 z łodka z dziezda / albo z owym ruczym charakteru / bo wiecy z
 wiazany rad sie ma do lasa / albo y z tamnym skotiem / a tego
 czyni raz albo dwa / a im wiecy tym lepiej. Potym beśpiecz-
 nie moześ popuścić do zaiacá / iedno pátz mierz / a z pier-
 wu dobrego / a z wafszay w szeczzech nie wodzi / bo gdy
 chca być dobrze / tedy mu choyć nie niezawadzi. Forrel / gdy
 z rzeczoty iędziś / a chceś żeby nie wpał / tedy nie prze-
 ciw sie stawie / nie przygladzay ich barzo z pierwu / y stwó-
 ny nie wielkie day / tedy wpaść nie beda / a gdy młodzi i w-
 padać nie beda / tedy y ewi. Dziwoś iakieśkolwiek badz / te-
 dy ie dżierz na wodzy / bo tego iest potrzeba / y z epi nie spu-
 szczay / bo sie temu nie przeciwożes z mimi cacy dzień iędziś /
 przejdzie iez wieczora nos / iedno żeby nie w goracy iwie /

bo to prać omi sć odzi/ a z właścza gdyby mroz był nad morze.

Rarogi łatwie iako maść wprawować.

Gdy ie wnośiś/ w wabie do re/ co nalepiey/ a gdy w wabiś/ popaść zayid/ Eoto siebie/ to iest w polu Eedyt oiwie/ jeno tego strzeż by nie opadałi z pierwu/ żeby iedno oblecie liraz abo dwa/ zarazem wkażesz im re/ bo chociażby oblecieli raz abo kilka opadli/ tedyby tego zawośe chcieli. A tam gdy ie do brze w wabiś/ tedy wychodź z wyżtem y z siecia/ a tam zaśtawiaj parza wyżłowi/ abo też y grzanki zaśtawiaj/ tedy tam sieć noś do wyżła/ a Eamnie na sieci tak żeby ie co nalepiey w Earnie/ a tam y wyżłay sieć i bed a pilnować y poznaować. Tłjey wiecy wstyśyś iako sie z innu bedzieś miał sprawować.

Z Sokoly iako maść postępować.

Gdy dośtanieś gmoźnikow tedy ie choway na iakiy Eolwieć wieży abo domu/ co nawyższej mozesz/ abo też y nad rze wie/ a tamnie Earni tak dluo Eolacacim/ leć sie wylatata prawie do brze/ tak żeby sobie poczełi wlawiać. Rzecześ/ odstapia mi. Nie boy sie/ nie odstapiać/ ia tego do brze świad o. Gdyby sie traśit takowy/ żeby odstapil/ ale przed sie przybiegałby prze z rzeci abo przez czwarty dzień/ a tam go śladnie dośtanieś bo im sie lepiey wylatata/ tym beda y gorniey sy y to wnieyśy/ y rychley ie wprawis. Spytaś mie/ a nie wiem iako ich mam dośtac. Postaw śiatk e/ a tam poloż deszczke z miesem/ abo golebia w wiaz/ a gdyby nie chcieli przypaść/ tedy spar uczyń/ abo też y za wieża na gorze ich dośtanieś/ a gdy ie weźmieś na re/ tedy noś pilno/ czapek z nich nie zymuiac/ tyl Eo iedno na noc. A gdyby sie traśito gniazdo i wárde do nośenia/ tedy noś pilno z tak ich nie spusić zaiac/ y w dzień y w noc/ to iest Eo ośtat Eowi na donasianu. Forlehu zadnego nie parz ani obreczy/ ani zadney rzeczy/ bo tam prać a bórzo predko obrazi. A gdy ie wnośiś/ tedy ie w ab na

pierwey do refi/ to iest na ſnurze raz abo dwa/ á potym bes
ſnara wmaſe dobrze/ a gdy ſie dobrze wmaſia do refi/ tedy
ſarmi ie na wobie/ tak żeby ie wſarmiſc na lepſiey: á gdy ie
wſarmiſi popuſzczay iay, waoym wſarmiſiay, iſe długo áz
poleca dobrze. A gdy wż dobrze poleca/ tedy goſtebia z áſlep/
wypuſci im tedy ſol wieſ przy wodacy/ á tam czyn tego raz
abo dwa/ ábo teſz zaſadzi wtopca tedy w wodzie z áczka/ á
tam gdy pracy naſtapia/ tedy naten cz áſt áz wyrzucić/ á tam
ptacy ſpadnay utowia/ á tego czyn raz abo ſilſa: á wſatſze
ſie traſiſie nie wymia ázoc zadney rzeczy. pracy ima ſie wla-
wiać/ gdy ſat tedy puſty dobre/ áz wlaſtſza tedy ſie ptacy do-
brze wylataia/ ábo teſz podgmejnicy.

Żdziwoſi inniey ſa praca/ iedno ie trzeba dżierzeć na wo-
dzy/ y barzo pilno noſić/ y z tſe nie ſpuſzczac nigdy. Gotebia
trzeba miecz áwſe z ywego w wacku. Ż gotebia moze byc
dawoy pożyteſt/ iednażemi ſie przpgodzi do ptaſow/ druga
ze ſie zgodzi do giatſi/ dla dżiwoſa/ Etorego z áwſe moze ſ
nie wac przy ſobie.

Sokoty y inſe ptaki iako maſſ chowac na jime.
Nu przod gdy obaczyſ w Jeſcim chłodne dni y wody/ po-
ſadz wczás/ to iest dla popoſowania ptaſow: á gdy bedzie ſu-
zimie/ iniey im ciemna iſta ſomore chłodogay/ ciepło: a gdy by
nie miaſ tſſiey ſomory/ nárzadżze im w izbie ſomorte tedy
przy ſocie/ ábo ſtrzyniewie ſa/ to iest dla prochu/ iedno te-
go ſtrzeż/ żeby proch do nich nie dochodził/ gdy beda omia-
iac. Jeſcim daway chłodgo na chłodogiej deſſezce/ ábo ſie
teſz traſi y ná reſu. ſe wacn im nie trzeba dawac áz ſu ná-
cowi. A gdy by doſtaſ dżiwoſa/ maſſ go w wiazać na chdo-
giey ziemi o ſlocka/ tedy by ſie nie przechodzono czſto/ y
maſſ go ponazac po troſſe przez wſytkie zime/ żeby cie po-
znawal y w reſe ſie wiadſ/ á tam przed ſie ná pienſu maſſ go
ſadzac ná chłodzie/ iedno iz w ciſy/ á w ciemnoſci/ nie trzeba

z nim patrzeć wiele/ a nie maſſich brąc aż okolo zwiſtowa-
nia Panny Maryey/ tak tych ſtarych/ iako y Dziwokow.

Katogi maſſ tez chować w ciſy/ ſiadło maſſim obwinac
piſenia abo ſianem abo tez y ſłoma. a gdy wielkie mroz y w
izbie nie maſſich parzyć/ okrom że ieno ſowie gardła ſagrzeia.

Jastrzabá lada gdzie/iedno iz w ciſy.

Kroguica tez w cieple/ tak iako y Sokota/ abo tedy w
wielkiej ciſy w kocy/ abo tez y w iakiej Komorze/ iedno mu
trzeba często dawac ſwieżych ptaſkow abo ſwieżego Go-
tebia/ y kuczarko dobre/ okrom wodnego ptaſa/ mieſo iako-
wicze dobre: y w pienſta tez dobrze/ iedno lepiej w koku abo
w iakiej Komorze żeby ſobie wolno latał/ bo to ieſt koci nie-
maly y praca/ a pożytek niewielki.

Dzemiſki iako maſſ chować. Takze tez mizy im Komore
ciepla abo kowate coby wolno latali/ a takze tez im lepiej
ie będzie chował/ tym bardziej lepſze y cudniejszy.

3 Joſtrabem iakim ſpoſobem maſſ poſtępować. Gdy go
wezmieſſ na rękę/ iakiego ci wieſt/ bodz wielkiego bodz ma-
łego/ noſ pilno aż go wnoſiſ co nalepiey: a gdy wnoſiſ/ u-
wab go co nalepiey/ a nie wab go nigdzie przy domu/ żeby
go pierwey na kotoſnie wprawił niſ na co inſzego: ale wy-
chodź z nim w pole/ a tam go wab. A gdy go owabiſ/ w karm
go nappierwey w przepierzyca iakiby ci wieſt był/ chceſli
mieć co dobrego z niego/ do czego by go ci wieſt chciał mieć/
to ieſt z tydzień/ potym takze go tez w karmować w karmi:
a gdy ſie dobrze w karmi/ tedy uganiamy im co chceſcie ſiſc
dobry/ tylſo go do ſiſcania mieć booy go nie dlużo miał.
A gdy chceſ zedy ſiſc ptaſiem nie pomyſtal/ tedy w ten
czas nie doſwiadcza y wylow iedno co nawolniejszyego wy-
ſtawierz/ to ieſt w ten czas kiedy go nappierwey wprawiſ/
bo tym ptaſiſ ſiſc. Gdy chceſ do łaczi być myſliw z nim/
tedy iedź/ a mowtor/ chceſli mieć pożytek iako prawy i lly

śliwiec: nie pomańszemu / to jest / nie po Włazowiecku, odo
piero mówisz by, by, zaciopit / ano już nie wczas, a ty sie reż;
z pęta topisz.

Z kropulcem i jakim sposobem męsz postępować.
Gdy weźmiesz na ręce iakiegoś olwieś / bądź gnieźnić /
bądź podgnieźnić / bądź reży / wżiwoczka / noś go pomalu-
czku z pierwu / iedno uą zorcza / pomańszay po teju dzień / abo
trzy / potym noś pomaluczku tak że go wnośisz prawie do-
brzo: / y na pracy nie bywaj dobroczy / że nie donaszaicie wa-
bia. A gdy go wwabisz / tedy tedy abo idz w pole co z nawol-
niesz sym wżysiem / a tak go wżarm / imgo nalepiey wżarmisz /
nym będzie lepšy.

Sowa.

Sowa puhacz / sąre go piora.

Sowa mniysza Puhacz / sąre go piora.

Sowa leśna sąre go a rabe go piora.

Sowa rogata leśna sąre go a rabe go piora.

Sowa białego piora. Sowa czerwonego czarnego y białego

Nienawistna w sye kim prałom Sowa /

piora.

Wzrost mierziony y odera głowa.

W nocypła nie iednego sprzanie /

We dnie siedzi iako czar potanie.

Sowy Puhacza i jakim sposobem dostać.

Obacz gdzie by bywał / tedy tam wwiąż iey do kosa / abo kę-
czke / abo unieś iakiego strake przyby do ziemi / a tam gdzie
by obaczyl / żeby sie naiać / tedy na drugą noc postaw siar-
te dżiwocza / a sam sobie budke wczyn. A gdy by sie mierzcia
to siedzieć / tedy postaw brożek sieci co nawieršy możesz / y
co nawyšy / a tak zabieczy / tak iak o na myš / a unieś abo pła-
ć iakiego tedy pod żardka wwiąż / a tam ruszy żardki / tedy
sieć na nie spadać / abo y roziażd Europarwi abo sieć zaiezza
iako naiastrzabą. A gdy ia naiać / tedy naiać / tedy tak po-
staw siarke abo tany / a gdy wsiedzie tedy ia naiać / abo
ponoże ale pewniysza siarka. A gdy iey dzieć / tedy

ie wozday / a tam bedzieś miał silny pożytek. A gdy icy maś
śukać / tedy weźmi wyżł / a tam ia rychley naydzieś / abo ia
finkol wiel psem. Spytaś mie co mi powiey : niżej wstyśyś
co po miey.

Sow średnich i takim sposobem maś dostanąć.

NAprzod weźmi lep idź do lasa / weczyn sobie szarki dwa a
bo rezy trzy obzwyś coby o dwu noskach tak miazśnych ia-
ko rzcina dobra / na łofiec na dłuza / a tam bude sobie wezyn
dobra gesta / odzywayże sie wkuwieś takim głosem iako So-
wa. a gdy przybieży / tedy odzyway sie małuczka piśczale-
czke sił oczana / abo rezygeba iako myś / tedy ona opadnie na
starku słuchając / a tam dostanieś ich co chceś : dostanieś y
przy wsi.

Drugim sposobem iako icy dostanieś.

VCzyn śnur miazśy 33 grzebi iako wielki palec / coby by
nałofinąć / a tam wiaż go od ryłła do ryłła conawyszy
możesz / tamże wleś / a gdy padnie na śnurze tedy sie prze-
wroci nogami w zgorę / a tam ia weźmieś. Fortel tedy nale-
piey namie. Parzay gdy dzień napogodnieyśy a noc bierz
ciemna z wieczora / tedy tam niżej wstyśyś co po miey be-
dzie / a wpałżec sie zgodzi na piśczalki / to jest na Jarczabka /
y na siłory.

Sowka.

Sowka Puśczyk śaręgo a rube go piora.

Sowka małuczki Puśczyk śarego piora.

*Sowka małuczka co sie w głuchych l. śic chowa, iako
wrobi drozdomatego piora.*

Wstodole / w domu / Soweł na Różiele /

Laydzieś ledą g dzie / byiedno chciał wiele /

Przygodzac sie do polapśego /

W owiem sie z chodza donarodu tego.

Sowki m. l. Puśczyk i takim sposobem dostać.

GDy gdzie jest / zasiażnaciez szarka abo zaynikiem / w-
wiaż rezy myśke na lancusku / abo praśka mał go iakięgo

kolwiek á tam ruřay go řnurkiem/ żeby obaczyła/ á tamiey
zarazem dostanieř. Jeřli teř niecki pořtawiořy ábo brożek
tak iáko ná Europárwy. Wřtode gdyby zlećiały/ tedy ie řideř-
kiem pozbierař iáko chceř. Dostanieř ie y teř y Jastrzadem/
iedno ia prebko ráciy/ żeby ie y nie obiażił wárzo/ ábo krogul-
cem miey prařka z ywego ábo cořkolwiek/ dla ráutowania pra-
dřego: niżej ořyřyř coć po miey bedzie.

Sieć takim narzędem ma być ná pńnego ptaka.

NAprzod bay sobie wierpce uczynić/ iáko drotowy po-
stronek řzedni ná osmdziesiat řazeni ábo ná dzieřwiedzieř-
siat/ á druga krotřa: ná tey dluzřey mař sieć stáwiać/ á te
krotřa nádwiezowác kiedy potrzeba. Sieć gdy wielka/ tedy
iey dořyć ná sto y ná 20. ok/ á kiedy oboiętka/ tedy ma być ná
półtora řtá/ ábo y więcej. Tá poboćnice/ mař uczynić deř
czke iáko tey połowicá co sieć ná nie robiř/ ná dłuřa gdy
wielka ná pietnařcie řazniow ábo ná řeřnařcie/ á oboiętka
ná dwanařcie ábo ná trzynářcie/ to ieř dla łáczek. Drudzy
miewáia wielka ná osmnařcie řazeni/ á lenic po tym. Strza-
ly do wielkiej sieć ná cztery łóćci máia być. Kłobá ma być
żelazna ábo drewniana ná moc/ do máley ná trzy dořyć. Stá-
wić mař ná cztery ábo ná półpięć strzaly/ to ieř ná strzale
stáwić mař. Wáżyć ci nie trzeba/ chybi nie bedzie/ iedno do-
brze řczala podkopyway. Żłobkow nie trzeba iáko drudzy
miewáia. Siána ábo perzu miásto żłobkow podbiy. W ciagu
nie miey zawodu wielkiego/ iedno łoniárczego/ coby sie z
mieyřcá ráczu porwał.

*Sieć rzecza takim řpořobem ma być ná rzadzoni, która
řie z godzi y ná Párdwy.*

NAprzod sieć takim narzędem ma być/ iáko ná gęř ábo
ná żorawia/ ábo ná inřego ptaká/ iedno i z takowa coby ia
řoba poćiağnat/ to ieř cienka. Obierzy řeřć osmdziesiat řazeni do
řyć/ á sieć dwanařcie řazeni. Sieć ma być ná sto ok/ ieno gęř

pa. Strzaly na pulczwarra tocia / masz ia stawic na pulto-
cia od ziemie. O Przydki maia byc zobu ston talie / tak ie v
saku / a masz ie puscić od pobocznic / to iest od strzal / im dluz
be tym lepsze / a za plachta lepicy / za tako co za europatwa-
mi chodzisz.

Siec Cietrzewia takim narzedem ma byc, to iest

Szalcr.

V Rob siec na czternaście abo na piasnaście sazen / ma byc
tak szeroka iako y dluga / ma byc okragla / ojadz ia obierzami
w kolo na wszystkie cztery rogi / zeby tak byla iako wzdluz tak
y w szerz / a uczyn ia tak wzino co by Jadrancie nie bylo / a po-
tym przewlec sznury dwa od rogu do rogu / a drugie dwa
poprzecz sieci na krzyz / w ktorych maia byc zawodnie / to iest
v tych krzyzo wpych / maich byc po pultercia sazenia / Ktore
masz wiazac w kolo / to dla tego zeby sie siec podnosila / ze-
by pal dobrze podszedl. We szrodku sieci na krzyzach masz
wyrzniec dziure / y masz kolo uczynic z stryczka: drudzy czy-
nia obrecz zelazna wielka / ale to nie po tym / bo ia tego do-
brze swiadam / bo to nalezy na osawzeniu sieci / y na stawia-
niu.

Drazek ktory Szaternikiem zowia na ktorym
siec ma stac / ma go byc sześć lokiet na dluz: stryczek ma byc
wiazany v kola siecianego tak dlugi iako y drazek / y masz v
niego kobyłke uczynic na koncu szaternika / to iest v drazka:
masz wesprzeć troche v wierzechu dla stryczka zeby sie nie ze-
meknal. Drudzy czynia iakoby widelki zelazne z tuleia / co w-
biia na Szaternik / ale po tym nie. Potarcz miey medlug
plaka: v tej potarczey ma byc knebl na koncu / taki co by
od kolkado kolká: a tam gdy siec masz podnozić / tedy masz
Szaternik wytknac tym kotem ktory w sieci iest / tam ze
stryczkiem masz zawadzić za to zawrabienie / tak ze aby do-
siagl do onych kolkow gdzie masz zapieczyc / tam ze masz te
kobyłke / ktora v stryczka iest zawiazana / zalozyć za ten kne-

76
bliż który jest v potarzy: á tãt gdy ruszyß potarżã / tedy sie
knebliż zemfnie / á stryczek z niego spadnie / á tãt przedko sko
czy sieć / im ia nalepiey postãwiß / á masz ia podnieść coby
piał podskobi dobrze pod nie.

*Sieć Mrzeżã nã Cietrzewie iãkim sposobem ma
być nãrãdzona.*

Nã przod vrob sieć nã trzy kopy ok ábo nã cztery / ábo y
wiecey / bo im wistßatym lepsza / maiey być sażen ábo dwa
dziesięć / masz ia osadzić / y ma być dwa razy dlużßa niz szer
ßa / y vczyn Jãdro sřzednie niewielkie / coby sie bãrzo mãlo
sieć kuczyla: á gdy ia masz stãwiãć / masz ia przybić ze dwu
stron kulkãmi / tyl wßyiet y bok ieden / y drugiego boku dwie
czesć / á trzeciã zostãwić. V tego rogu czwartego masz kol
wryć co nãglebiey / kore^o ma być kore^o ábo cztery nã zwyß
nãd ziemia: v korego kolu masz rog podnieść y zãwãdżić ro
zßã nã kobytkã / kora rozßã masz zãwãdżić o ziemię: á iesli
by niechciãłã dzierżec / tedy ia przyloż bretkã ábo kãmieniem
mãłym. Potarż w teyże rozðze masz vwiãzãć coby nie dãle
ko ziemię: bo iãko porwieß / tedy sieć skoczy / bo nã rozgãch
ma stãć. Rozgi mãia być wedlug sieci: iesliże sieć iãdrzyßã /
tedy wyßßey / iesliże nie iãdrzyßã tedy nißey / á tãt ich masz
troßke pochylać od kolu / dla tego żeby sieć spießniey sko
czyłã. Fortel / Vwiãz zelãsko iãkie ciestkie ábo kãmien
wielki v kolu / to dlate^o żeby sieć tã rychley nã ziemię vpãdłã

Sieci roziezne nã Kuropãtvy.

Sjeć iãko masz poczãć. Niesy klotkã nã trzy pãlce nã sęzã /
y poczni sieć sřzedniã nã pułtorãßã ok / nići miey co nãciẽ
ße á mocne / nã sęciernie sãrã / á nã sñieg biãłã. Vrob ie y nã
dziesięć ábo nã iedenã sęciã sażeni / ábo y nã dwãnaście: klot
kã nã pobocznice wãlãnie ma być iãko tey polowicã coß
sieć nã nie robiß / á masz przyrobić pobocznice ok ábo cztery
to jest / przydżiãć z obu kãncow: orzechy poczyn kãciãne á

bo rogowe / które beda v pobocznic: maia chodźć na rozie-
żdzie od cewki się opierać: roziażdow ma być trzydzieści sa-
żen albo y sto łokiet: agdy ia będzieś osadzał / ma się iey sto-
czyć na łokciu albo na czterech / a wśaź że też drudzy miewa-
ia po czternaście albo po piętnaście sażon / ale to nie potym.
Wole w Korban dwie włożyć niż iednę / bo to prozny cie-
żar / tylko ta stawnaim wietsza tym lepsza.

Sieć sławna Kuropátwa ia iákim narzedem ma być.

Nżyć maś mieć mocne / y maś sieć począć na dwieście oł /
oła maia być tak wielkie iáko v rozieżnych sieci: takim spo-
sobem ma być narzadzona iáko rozieżna sieć / iedno iż wietsza
a mocniejszy / bo tak owey trzeba. Gdy ia będzieś rozciągat
tedy się rada żedrze / y ptał ia przebiie / bo tego stoi: a tak że
trzeba mocniejszy niż rozieżna sieć. Roziażdow też nie trze-
ba iedno tylko wierzby co by tak długa iáko y sieć / a ma być
na ściernie śarajá na śnieg biała lepsza.

Sieć Wilczec na Zaiacá iákim narzedem ma być.

Vczyn sieć takowá iáko polne sieci na zaiacá tak gestá /
maś ia osadzić / tak iáko roziażd na Kuropátwy / ieno iż mniej
śa ma być / to iest na pięć sażon albo na šest / dosyć roziażdow
na 20. sażon / iedno tak mocno co by iey pan zaiac nie przebit /
żeby z kápturkiem nie vcieł / bo to siatká iest bárzo potrze-
bna káżdemu myśliccowi / który z soba rusznice nie ma.

Sieć Sák na Kuropátwy iáko ma być narzadzony.

Naprząd maś go począć gesto / tak / co by Kuropátwa se-
dłami nie przeoczyła / poczni go na ołku albo na dwanaście / a
maś go dźiać wśytko w kolo / a przypuszczáć y tu y owdzie
po ołku / ácz ci by ch ináczey powiedziat ale nie trásiś / a wśaź
że y tak dobrze. A maś go zrobić na dłużá na šest / albo na
siedmi sażon / a tak rob co by v vśeia obłak mogł być iáko na
dobrá cebratkę obrecz a nie berzey. A maś go osadzić obłacz-
kami gesto / a maia być obłaczki dębowe / y maś iey w flotecz.

li wytykać / konice bżowe abo kalinowe / y maia być od obtała
im daley tym mnięysze / a w konicu samym takowe / co by
sie iedno Europatwa ledwo wmieściła / to dla tego żeby sie
nazad nie wrocila. Ostrydki maś mieć do niego im dłaższe
tym lepszę / na wyszka na pułtory pędzi dobre / też ci sie zgo-
dza y do parowey sieci / y maś mieć siateczkę przed wscim
dla porwania ptaków / ale to w było o nił czemne Ulyszist-
wo / lepsza siateczka podrgubna maisto tego.

Siatki podrgubne iakim sposobem maia być narzadzo-
ne / Etor / sie zgodzana wiele myśliśto / to iest na Kaczkę / na
Tazabli / na Kuropatwy / na Przepiorli / na Chrościele / na
Kuliski / y na inże ptaki męłtore. Uprzod podrgub pocz-
ni na ośmi ok / Kółka ma być na Berzo na sześć palcow szre-
dnich / męłtore szrednie maia być. A gdy poczniesz maś v
iednego brzegu gubic ok / a drugiego przypuśczać / to tak
maś robić aż do konica. A gdy rozciągniesz / tedy będzie iako
płot ok na przeciwko oku / a gdy robiś / przegni go na
dwie / a tamgo beda cztery ok / y trafi sie ok na przeciwko
ok. Jądro maś uczynić na dziewięci ok. Kółka ma być
tak iako do roziedney sieci / to iest / na trzy palce / a gdyby
chciał mieć oboietę / tedy na dwa / a tak sie zeydzie y na Chro-
ścielę y na Przepiorli / na Kaczkę / y na Kuropatwy / a tam
Jądra uczynić pułtorą roćwiece y miz podrgubu. Kółek od
Kółka ma być na dwa naście abo na trzy naście ok / tam maś
we szrodek Jądro wprawować / Etor Jądro ma być na o-
bierzach przywieszowane / obierzki do kółkow po spolu z po-
drgubem.

Siatki Przepierzyce podrgubne iakim narzedem
maia być.

Kółek maś wieszować / to iest na trzy palce co podrgub
robić / a Jądro na dwa co by Przepiorli / me przeorzyła /
męłtore maia być iako trawieckie miazgę / a na Jądro co nacię-

czy by nalepse: a maia być zielone / a ma być na berza na trzy
ok / gdy ia przegnieś / bo także robić y na pięci ok / a na wyz-
sana wielkiey piesz / co by ie przepiorłanie przesłoczyła /
którać się zgodzi przez w sytko lato.

Siatka nakrywalna do Kobcá malowanego.

Zgodzić się y na przepiorłiz Przepiorem / bo także w sytko
to maia na Podolu / y na Chrościele zgodzić się. Maś vro-
bić siatkę na sazeń abo na puł trzecią / także ma być y na be-
rza / tak gest ma być / cały stowionek nie przeoczył y pi-
czel / y maś mieć ty abo ośczer abo drewno iakie kończate /
co by w ziemię wetknął / y maś przewiercić na końcu co be-
dzieś lasi w tył at / ktore maia być na dwa sażnia na dłuza. A
maia być iako wedziśta / na ktorych siatka ma być tak o ká-
berziedno Jadranię bardzo wiele. A si maia być iako Jele-
nierogi. A z ta maś chodzić w nocy z przepiorem / boć się ta
podgubna w nocy nie zgodzi / bo przepiorł w nocy nie cie-
ła. Tłizey w sytkim sposobem przepior ma być narza-
dzony / y iako maś przepiorł do stawiać. Zgodzi się też ta sia-
tká y do Kobcá malowanego.

Siatka Táynik co ia Pomkiem zowa.

Vczyn siatkę co nagestka na sazeniu abo na dwu / abo iak
koby Táynik wielki chciał mieć : probia okragło / żeby była
tak szeroka iako y długa. A wczyn oblat tak dług iako sięć / y
przyśy do oblatá iedne strone / a na drugiey stronie pobocz-
nice wczyn tak dług iako y oblat / y maś go w ziemi stawiać :
a gdy go będzieś stawiał / teby segni co nalepiey / żeby pre-
dzy w stawiał. Bo maś go tak zgnać / żeby był okragły : a ten-
ci się zgodzi na siła rzeczy / y do wody / do lasa / y w dom.

*Szaler na Jastrzabá ná kstalt Brozká iakim narze-
dom ma być.*

Patrzay gdzie by się Jastrzab przebiegał / tam postawia-
se na czterech sochách / co by na tołciu abo na czterech odzie-

mie/ y maś uczynić krosnca na 4. rogi na ktorych krosncach
maś poczynić oblaty/ y sieciaze na trzy rzadki/ coby jedno i a
sierzab nie przeoczył/ y maś mieć laśczętę rosochata/ tak dlu-
ga iako w bytka lása/ y maś i a wiazac konce ieden v iedne-
go roga/ a drugi v drugiego/ to jest v tylny/ rogow abo na
bokady v lasy. A potym maś zapłeczyc iako na myś/ y
maś mieć kol/ v ktorego kolu bedzie snurek z knebitiem/
na ktorym knebitu bedzieś pater podnosił/ y maś go zawa-
dzac na ony rosofki na ktorero sofki gdy ptał wstoczy/ tedy
w pado na ziemię y z siecia/ y maś tam wiazac na trzy to la-
sie. Dolebia abo karcz iakie/ abo też y zdech tego co wżucie
tamże pod szater na tył/ a tam ptał z tad przybieży/ tedy na
by ony ch strozow/ abo też y wstoczy na nie/ tedy sie tam po-
bie/ ale co bardzo rzadka sieć/ bo z manie wstoraś.

Siatka Kulnia iakim narzedem ma byc.

V Czyń sobie siatkę na dwa łokcia w dłuży/ a ma być okra-
gła/ maś iak tak robic iako wiecierz robia na ryby. Ma być ie-
den oblat na spodu/ a v wierzchu maś w bytka zawiązac
po spodu iako v wiecierza/ a oblat ma być na trzy łokcie dło
putczym i a m okraś/ y maś laśę uczynić takim zwyczajem
iako do stołu czynia/ ma być na pultora łokcia na szerza abo
nadbwa/ y maś i a poplascić nad iakim drzewem/ coby było
wysokie nad chrostem abo też y nad ptoy/ kiedy sie trąsi we
wsi/ a paterzyć tam męysca gdzie by sie pracy częścię prze-
biegali. Oblat maś uczynić coby na trzy łokcie nad lasa w
zwyś/ y maś wprawic w te dziure dęwno na pie dżi wzdłuż
zawrabi w syie/ a ma wolno być w te y dziurze. Ma i a być w
tym dęwnie w malym dwa łokty co stroż maś w ktory kol-
wiek zalozyć/ Etery na gorze ma być przez oblat ob siatki
przełożyć w by przez oblat/ a maś i a oblat zawiądzic w koniec
v ktorego snurek ob siatki/ a drugi koniec maś i a karkit z d-
łozyci a v tego dęwna co karkby w nim/ maś i a wiazac v kon-

ca cztery nici/ co maia iść przez siatkę do lasy. Ktorey cię
dy ptak ruszy/ tedy z onych ćciwilkow/ wypadnie stroz/ tedy
siatka wypadnie na ptak a/ a maia być trzy wagi od oblatka
pod lasę/ a ptasiek ma być w klatce/ między temi czteremi
niciami. Klatka ma być do rowa okragla z broszkiem/ a nie
możeli być/ tedy z sieci cienkiej/ a tam z ktorey strony ptak
przybieży/ tedy ruszy stroz/ y na sie siec obai. X niewiemieś
slize to myslisz wo trafiż/ bo iest barzo trudne.

*Zawiaśami ptakom w gluchych leśiach iako maś do la-
nić.*

Naprzod gdzie by były błota wielkie/ a tam puszczay gdzie
by było bliżej błota błota/ a tam przetni od błota do błota
las/ aż do samey ziemi/ iż będzie iako vlica. Tamże naczodź
na sieć w pośrodku onego lasa/ ktora sieć maś mieć tak że
roka żeby dostała pod wierzch drzewa/ a tam maś mieć dra-
żki barzo wysokie co sieć będzie spadała do ziemi po onych
drażkach/ gdy ptak w nie vderzy iakikolwiek bądź: gdy ia
wzniesieś tedy iatam tak maś zadłżyć/ że kiedy wnie ptak
vderzy/ tedy do ziemi spadnie z ptakiem. A tam będzieś do-
stawat ptakow rozmaitych/ y wodnych y lesnych: a to raz
narząd żywy/ będzie tego do kilkadziesiąt lat/ iedno miey
sieć/ zawięz dobray co nacienczyśka może być/ y tak gesta
co by śpał nie przeoczył/ bo y tych dosyć będzieś dostawat.

Sieyka.

Dadza sie słyszeć Sieyki w polu wrzastem/

Joac kupa barzo wielkim trzastem.

Niedzy inşym ptak iest nie podleyşy/

Gdy go dostanieś nie będzieś śłodnieyşy.

Sieiek iakim sposobem maś dostawac.

Sięć ma być takim narzedem iako na parduwy/ iedno iż
ćciotka/ boby iey nie wezdrwal/ a inaczey ia maś stawiać/ to

jest takim sposobem masz iak na Dropy/ to jest rowno z
ziemia a gdy sie trafil przez agony/ tedy masz brozdy zarow-
nywac albo tez brelanu zakladac: a masz chodzic za nlini na
kolanach y na reku/ jedno barzo pomaluczku trzeba iak o sie
dy dzieciez oczy sie chodzic: albo chlopizca vbrać w kapturki
iak o swonie z pytkami albo tez y zakoniem/ abo tez y za pla-
chta/ ale zle/ a za koniem sie sieze gorzey. lepiey tak zamini la-
sie/ bo ich nawiedzie iak o chce do sieci/ jedno trzeba diru/ a
trzy sie sieze lepiey/ bo jeden bedzie pilnowal v ciagu/ a dwa
beda naganiac/ bo sie trafil ze sie y wlot czesto poclagala: a
gdy nargorczy a narysniemy dzien tym lepiey/ to jest w
przypoludnie.

Sieci na bloniu iako masz dostawac.

Dostanie siech tez y zawiasami na bloniach to jest we m-
gle/ im nawietzsa mglu. Dawiasy iakim narzedem mala byc.
Masz sieci miec tak owe iako europawie/ jedno inak sym na
rzadem: mala byc wzysze/ a im nacienczyssie lepsze/ a masz ie
osadzic w wierzbaczki/ mala byc y nawierzchu y na spobku ie
dnakie/ a im nadluzszie tym nalepsze: masz ie stawiac na drze-
wach na tokciu albo na szesci wzgore tak iak na zaloca. Jest
inzy fortecl iak o takie sieci stawiac/ ale prozno mam powie-
dac/ bo nie trafil. A tak postawiwszy iak o slyszysz/ zaledz abo
zardz/ naganiayz pomaluczku/ bo ptak na ten czas nie cieka
jedno sie porywa/ to jest we mgle: a tam gdy sie porwa/ tedy
wsieci stadem wderza/ a tam sie pobija/ bo siec na nie spa-
dnie. Dostanie siech tez y Krogulcem y ponozem na lacycach
takim sposobem iak o Czayki. Rzeczysz nie lega sie tu r nas
w Polsce: ale ja tobie powiedam ze lega/ sa takie mlyscu.

Sieci wielkie poly iako z nimi masz postepowac.

Sieci mala byc takim narzedem iak o wyzysze nauke masz.
jedno i obie jednake/ y masz z nimi siadac/ a tak ze natych
loctech tedy y z mnieyszymi sieciami. a mala byc z przynia:

mi nązad / bo ich ma być na ośm sążon: y maś uczynić kierz
tąć dlugi iako y sieci / a sieci maia się zawierać na krzu wżgo
re. Tyl maś zagrozić gestym plotkiem / a na przodku sieć
maś uczynić / co pod nie ptaśki zpod siecia będzie wygą-
niał: drudzy czynia nązad / a na przodku zagrozić / aleć cud-
niey na przodku zostawić patrzyć w kierz. A maś oblać ow
naczyć w krzu / do ktorych iągoda nawieszay. Drozdą z kła-
tką maś w krzu mieszać / ktory będzie wabił. Klatki z in-
szymi ptaśkami maia stać na ziemi tak iako w inszych sieci.
Sparać nie trzeba małego / iedno wielki spar mieć. A tyć się
sieci zgodza na rozmaite ptaśki. Kwiecioletowi bardzo siła
możesz dostawać / gdzie mieysca po temu są Czubać ow.

*Sieci krzowe na ptaśki iakim sposobem maia być
narrzędzone.*

Poczni sieć takiego ośka coby dwa palca nie wlaży / a wiel-
ka sieć krzowa poczni / ta ma być na trzy łopy oś / mniejsza
nagonna / drudzy zowa polna / ta ma być na pultory łopy oś
vrob ią na ośmi sążon nądlużę: a tam gdy ie osadziś / nie be-
dzie ich iedno pięć sążon albo mniey / ale ich przed się dosyć.
A ssi maia być do nich na puleczwartą łokcia / albo na cztery
A tam maś tak narządzić / obierzki spodnie będzie zmykał
po łaskach od żelaza aż do wierzchu / gdy maś zebrać sieć z-
wierzchnią. Obierz ma być tak miazga coby się nie spadała /
gdy chłop duży porwie. Maia być zawodnie na każdą stro-
nę po pultrzećia sążenia Kierz ma być według sieci / coby go
sieć dobrze zakryła. Ta wyższa ma być taki / coby iedno wier-
peć pulloćciem wyższa nade krzem a ta nagonna albo polna
na krzową ma przypadać / bo ta nie nągdrzona ma być / ie-
dno bardzo mało Jądra. Buda ma być od sieci na sążeniu albo
na czterech / a tam maś uczynić co naniższa mozesz / bo takiej
trzeba do krzowej sieci / a dziura ma być w tyle. Sieci iako
maś stawiać / patrzay żeby ie postawił własnie na południe /

to iest wielka sieć. Spary masz mieć / ieden przedni krzyżo-
wy ma być nie daleko last zadnich / co dwa ptaśki na nim / a
mały v przednich last v samych. Klaski z ptaśkami maia
stać na ziemi / y maia być z prozkami / abo kolo sieci / nadnie z
deszezkami / bo tego iest potrzeba / zeby ptak nie siegał nicze-
go na ziemi / a z wierzchu maia być nakryte. Gdy z ćwikami
siedziś / a gdy obaczysz ptaki / rusz sparem zadnim wielkim / a
potym gdyć obaczysz ptaki / rusz sparem zadnim wielkim / a
tym sparem / a gdyć ptak przypada / dzierz potarcz w czas w
reku / porwyay nie czekając / boć ptak wnet sie porwie. Jery
nie tak polowne na krzowę sieć / iako na podgąpne sieci /
ktore niżej v styżysz. ale żięby / Wtakołagwy / Czyż / Jemio-
luchy / ktore Czuba kamiżowia / y z Rwiezolami / te są bårzo
polowne na takowe sieci.

N Żięby abo insze ptaśki iakim sposobem do potćwiczyć.
Apzod miy klaski iako niżej naukę masz / to iest iako ry-
dwaniki / strzynie miy według ptaśkow / a moześ ie też cho-
wać w iakiey bårzo ciemney komorze miasto strzynie / gdy
będzie ku czasowi / to iest dla tego zeby nie spiewały.

Ptaśki iakie masz wsadzać w klaski. Żięby sadzay ładą
ptaśkami wybierając ich / bo każda będzie dobragdy ie do-
brze będzieś ćwiczył. Jery te obieray co lepsze / bo ten nie ka-
żdy sie obierze dobry. Czyżow nie choway między żiębami /
chceśli zeby nie spiewały / bo ona y omać nie spiewa / tak że
y Jer / ktory sie dobry obierze. Masz im dawać z pierwu je-
mie proso samo chedogie / a potym gdy będzie ku Warcowi /
to iest ku zamknięciu / tedy im masz mieszać rzepiku d wie cze-
ści a trzy prośa: a wsakże też dobra y łapucha / y siemienia
lnianego przymieszyway / to ietym tak dlugo masz chować
aż do swietey Jádwig / poczwysz od Warcu / wszytko sta-
rym / gdyby im młodego dać / tedyby sie pierzyły a nie spie-
wały. a iesliby nie mogli dostać statego / tedy vsusz conalepiej

mlode zboje. Od swietey Jadvigi masz dawac samo proso.
Ozarki tez dobre sie obieraja / snadz ieszcze y lepsza gdy ich
wczas dostanieisz: kiedy przybiezaj na wiosne / dobre rowy by
waja z tym polem iedno miesca inzego trzeba patrzyc: acz
ci sie cwicy konsey wyspiwaja / ale na to miejsce nasadzay
ozarek wczas / a tez beda tak dobre albo ieszcze lepsze.

Sieci podgdyne iakim narzedem maia byc.

Sieci sobie prob / iedne na sto ok / a druga na osmdziesiat /
a maich byc na dluzja po cztery sazenie albo po pulcz warta / a
maia byc lasti na pultrzeicia lotcia albo na trzy: y masz ie na-
rzadzic takim sposobem iak os wyzyszyfial / rowne narza-
dzone iedno nie maia byc tak iadryste barzo / ieno iedna tro-
che iadrysta / tora bedzie kierzek mały przykrywalo.

Galeki iakim sposobem masz narzadzic.

Miej chrost suchy bez listcia / rozge albo filka / kiedy wiel-
kierozgi / a kiedy male tedy wiecer: parzay gdzieby ptak
sedl stado zastadem kedyz lasa / a tam parzay miesca w
koncu onego lasa albo chrostu albo tez w rosi / ktoryby byl ko-
niek na pul od wieczery / tamze miejsce dobre iesli je przylog
inaksy galek / isli je rzypko tedy inaksy. Gdy na przylogu
uczyn galek iako pior tytem na posudzie: iucherozgi maia
byc na dwa albo na pultrzeciu sazon wzgore: a gdy beda na
pultrzeciu / tedy listowy chrost albo choina na dwa: a masz go
podylic troške od sieci / to jest ku potudniowi: a gdy narz-
szuaz wlaszczana owsiaku / tedy miej chrost suchy nizsy / a
wiecer go / y uczyn galek trzemarzedoma prosto / dwiema
suchy chrost / a trzecim listowy / bo ptak pospolicie spada w
tyl: a gdyby sie trafilo zeby na iednym miejscu siadal zaw-
sze / tedy uczyn sieciom groby takowe iako zagony / tak dlu-
gie iako sieci zastana / zeby sieci na nich dobrze lezaly / y ry-
chley ie porwieisz gdy beda pochodzilo staly / y miejsce pie-
knie porosciemurawia / a tamci bedzie kazdy ptak spadal.

z ierz tak o masz mieć na sieciach. W lięz rożeski brzożowe
chołnowe podobieć / a tam wczyn kierz na sedney zięci kłora
bedzie z pola / tak i coby go sieć do obrze zakryła / a pod garna
ma nanie przypadać. Klatki takim sposobem masz mieć.
Miała być iako zydwaniki / a dla tego że takie do ćwiczenia
dobrze / a zwłaszcza w strzynie siła ich w kławi: do krzowych
sieci tedy z prożkami lepsze albo z deszczkami. Garnuski
miał być nie w kławkach: masz klatki rozwieszać na pul no-
cy / wlechy masz mieć i snowe / albo iakiekolwiek w rożes-
py wprawione co klatki wieszac. A miała być na trzy łokcie
od ziemi / gdy z ćwiczkami siedziś / a kiedy z nowaczkami /
tedy rozgi chomowe albo brzożowe skomwysie / tedy też do-
brze na lięz klatki wieszac. Czyż masz przy samej sieci wie-
żac na posadzie: prażkow masz mieć in więcej tym lepszy:
a posadnia in niżsa tym najlepsza / a ma być przyrodzona / to
jest y dla ptaków żeby się nie kasaly / y dla swierku w kłora
Jerow masz nadozwać. Gdy przyjdzieś na pole rano / masz
mieć w dole za podgąpną sieć / a w pul sieci / to dla tego / gdy
się kasają / tedy tym lepszy dróży spadała z gajku. Czyżowy
sparek ma być pod krzem / a tam mu masz / to jest ptaszkowi
wlepić grubie z ziemie iakiekolwiek / a tamże będzie sparek
na tej grubie / bo gdy czyż na gajek spadną / tedy spartem
rusz / a oni wyższawsy / tedy spadną co do jednego / by ich naj-
więtjse stado było. Spary takim sposobem masz mieć. V-
czyn wielki spar na szeniu albo na piękności przez w pole
tak tu ptakowi stad ptak idzie / a tam na cym sparze wielkim
miał być trzy ptaszkę chociaż za nogi wwiązane: na sieciach
ma być mały sparek / a ptaszkę nanim za ogon wwiązany. Za-
sparzyć iako siębe masz. Wymiey chąsterek / a tam każdego
piórka z osobną poitni trostę w chąsterek / a tam to kłwio-
zawra / tedy będzie mocny ogon / będziesz ię miał długo. A
gdy wyższy ptak i oni bleża / rusz wielkim sparem / a ięliże

nie obacza / ruś drugi raz: jeśliże się zníž / ruś małym spar-
kiem który iest na sieciach: a tam gdyć opadaia na gaiek nie
ruśay / bo wszyscy uploşyş: gdy się on porwie z gaiku / tedy
wszyscy poyda precz / to dla tego że gdyć stado poydzie / tedy
by onym iednym stado sobie uploşył. A gdy wyżrzyş drapie-
żnego ptaká iakiego kolwiek który ptaşká bierze / tedy ruś
wielkim sparem / a on obaczy y obroci się do ciubie / a ty ruś
małym sparciem / a potarcz dżierz w reku: on przypada / a ty
poryway / a cz nie stoi za twoie / bo się ptacy poklobia. Jeśli-
że maş żleby ciwiki / tedy vczyń precz na stronie kedy siatke
iaką kolwiek y miew sparek na niego / gdy wiele takich ptaków
drapieżnych.

*Sieciami w gaiach iakim sposobem maş ptaków do-
stawiać.*

NAprzod nárzadz sobie kedy w cudnym gaju gdzieby na
dobrym locie na sieci / a ma być murawa iako wyżşey nauke
maş: iedno iż nie trzebá krzáná sieciach. Sieci maia być skła-
dane. Waby także maş mieć y posadzeie. Sparow tych nie
trzebá / okrom Czyżowego sparka / to iest potrzeba. W adru-
giey stronie budy maş mieć drugie sieci / to iest w tyle y maş
kedy maia stać zorác abo rydlem zryć / a tam będzieś dosta-
wał plisć nawiecey y inşych ptaków.

Słaká.

*Słaká morskigo a lisowatego
piorá.*

Słaká leśny ptak / piorá iest śarego /

A wzrostu niemal rownie gołębiego.

Nie żył to ptak / kiedy się włowi /

Inşemu prawie rowien iest ptakowi.

Słak dostanieś tak iakoş wyżşey syltal / to iest iako Jar-
zabká dostaię.

Soyká.

*Soyká śarego a białego y błekitne-
go a czarnego piorá.*

Soyká lesny ptak ieśi/ y też borowy/
Násláduie rad bárzo ludzkiey mowy/
Kiedy ie długo wiec ludzie chowaia/
A też ná dobrej swoiey pieczy máia.

Soiek z lepem iáko maś dostać.

Patrzay lotu dobrego gózieby Soyki śły stády wielkimi
ná chrosty/ ábo kedy ná iákim kolwiek borem ábo gáiem/
pátrzay miey scá gózieby bylá niższa drzewiná ábo chrost/ á
tám wytni sobie golizne/ ieśliby gotowey nie nálast przy go
recze/ á tám sobie uczyni bude. Stárkow dostáń debowych
zielonych coby y z listiem/ á támże náwtykay co náwiczey/
á náwiń lepu między list/ gózieby gole rośczki. Sowe maś
posádzić ná iákim pniaczku: y maś mieć śnurek co ie ruśać
y maś kuwieć ták iáko wyższej náukey maś. Soyki maś
drażnić/ á tám ich dostánieś niemáto/ y maś tám siadać ná
tym mieyscu/ ábo przez wszytko pole/ iedno stárkizáw sie
maś świeżemiewać: Dostánieś ich też y potrzáściem bárzo
wiele/ co niżej uslyśysz.

Sroká.

*Sroká czarnego á białego
piorá.*

Sroká to ptak narodu Wroniego/
Żyie z ścierwu tákże plugáwego.
Między domy radá sie przelata/

Co wyrzucać pożywieniu chwata.

Srokí dostánieś ledá gózie/ dostánieś ie y z ruśnice/ dostá-
nieś ie y táynikiem/ y siatká wśeláká/ siódekkiem ná iáycách
ábo v dzieci. Dostánieś ich też y potrzáściem kedy przy le-
gách/ ábo lepem/ to ieśi ná Sowkę Dostánieś ie y ná go-
wnie ledá iákim.

Szpak.

*Szpak czarnego á iá rzębátého piorá.
Szpak co go Skorcem zowá śńarego á
psłrego piorá.*

Chytry ptak, także też y my chytręgo
Szpakiem zowiemy, przed się dosyć tego
Iż idy dostaia: chytrósć nie pomoże,
Kieoy ludzki rozum nie pomoże.

Szpakowi ścieciami iako maś dostawać.

Naprzód gdy będzie przede żniwy / pątrę gdzieby pracy
przebiegali ścady / a tam przemi w łacie albo w przyłoga co
nanizę możesz / coby było prawie goło / a tam postaw sieć /
wezyn będzie opodal od sieci / takim sposobem iakoś wyżej
słyszał. A gdy niemasz szpakow / wwiąz kureze na kstat
Szpakow / a tam nawiąż ich na sparze dwoie: cienioru na-
stawiay malowanych miasto Szpakow żywych / tedy tam
dostaniesz sobie y na spary / y na posadzcie / bo między cienie
tedy trzeba żywych / jednego albo czterech / na sparze dwoch.
A te wszystkie masz za nosy wwiązac / bo gdyby cienioru nie
miał, tedyby ich trzeba niemáło na posadce / a masz im sypać
korki mrowczane / to jest z mrowiskiem / bo to ná lepsze / bo
niewadzi choćia y niemáło nasy pieś / Młodziej kowle się na
tym bawia niż ścady nabieży. A także też gdy obaczysz ścady
adno bieży / tedy rusz sparem aony się żniży / a ty się mley po
gorowu / bo także nie trzeba czekać żeby wyspy wpadli / a
tam ich z pierwu będziesz dostawały po kółka kop / gdy się ná
nie dobrze narsadziś. Dostaniesz ich też siódekłami we trzci-
nie tedy śladáia / y wiecierzini / y ná drzewie zawiasami / tak
iakoś wyżej słyszał / to jest ná Cietrzewie.

Śnieguła.

*Śnieguła żelazistego a białego
piora.*

Od bawry rzeczony / iż piora białego
Ten ptak / nie lekliwy śniegu żurnego /
Po nim biegaś imie iak widany /
A cz go dobrzenie wociornaśy znamy.

*Snieguly i innych ptaków polnych takim sposobem zimie
polami masz dostawać.*

Naprzód mierz sieć takim narzędziem iako masz wyższej na-
uke/ to jest składanie takim sposobem iako na Szpaki/ albo na
Golebie/ iedno iż gęstsze: masz mieć do nich stroby/ albo goz-
dzie żelazne/ coby w ziemię wbijał albo wstrzobiwał/ to jest
dla pretysze postawienia. Przemieć śnieg co nalepiey/ ażby
było czarno: a tam będziesz dostawał Sniegul/ Dzwoncow/
Makolagw/ Szczeglow/ Trznadlow/ a ty wszytki masz
mieć w klatkach dla wabienia. A masz mieć towarysów/ kto
ry będziesz ślad nąganiał Budy nie trzeba iedno zastrawiwszy
się snopkiem/ a w śarym kózku siedzi/ bo tam sparowy po-
sadziow nie trzeba/ o krom wabow/ tych jest potrzeba barzo
pilno/ a im więcej tym lepiej. Dostanieś ich też to jest Snie-
gul/ wywiesz stomy iakiey/ albo iakiey mierzwy/ a tam prze-
mieć/ posyp żeć się znecą tam ich dostanieś leda siecią.
Dostanieś ich teży brożkiem/ tak iako na Koropátwy śia-
wiaia/ ale rzadko.

Skowronek.

*Skowronek śarego pio-
ra.*

Pierwsza wiosna skowronek opiewa/
Kiedy Skonice już ziemię zagrzewa:
Krzyżąc latać gory wynosić/
O lato Boga też nabożnie prosić.

Skowronkow takim sposobem masz dostać.

Dostanieś ich polami/ tak iako iasznych ptaków iako wy-
żej słyszyś/ dostanieś go teży siodelkiem/ nakryjesz go y elat-
ka nakrywając/ to jest pod kółcem.

Swierczakow dostanieś w gumnie siatką rozmaity y si-
delkami rozmaitemi.

Serokosow dostanieś na potrzask/ ile ich w lesie nądziesz/
tak iako niżej usłyszysz. Dostanieś ich y na lep/ ale rzadko.

Szczygieł.

*Szczygieł białego
a żółtego piora.*

Piękny ptak Szczygieł/ y śpiewa nadobnie:

Któryby śpiewał iemu podobnie

Rzadko nądziesz/ skąd go też chowają

W klatkach ludzie y w nim się Kochają.

Szczygłowi dostanieś polami rozmaitymi/ potrzebiam/
o wody/ y na rzepiu ledagdzie/ y lepem/ ale rzadko: bo jest
nie polowny na lep/ ale na klatkę lepiey.

Sikora.

*Sikora wielka śniego a zielonego
piora.*

Sikora bogatka śniego a błękitnego a zielonego piora.

Sikora białego piora. Sikora kocietek białego a żółtego piora

Sikora mała białego a czerwonego piora.

Dworny ptak Sikora/ wleśie y w domu

Przemieściwa/ znanomy każdemu.

U jest mnożny/ aż do podziwienia!

To ma właśnie z swego przyrodzenia.

Sikor lepem iako maś dostawać.

Patrzaj gdzieby na wielkim locie/ a tam nawiń lepu po-
stawże lada gdzie nade krzem/ owiażże sikorkę abo trzy/
miejże nic sługa/ ruszajże ich onanicia żeby się kasały/ a tam
ich dostanieś bardo sila/ a maś ią wwiązać za nogi. A gdy
pierwey przyjdzieś/ naczadziś tedy gdy ptacy bieżą/ tedy
wyrzuc czapkę/ abo co innego/ a kłżykaj/ tedy ich tam napier-
wey dostanieś.

Słowik.

*Słowik białego a drozdowatego
piora.*

Nawdzięczniejszy ptak między ptakami!

Różnymi on wykrzyka głosami.

Snu na oczach swych iako żyw nie miewa!

Wednie w nocy oświeczone śpiewa.

Stor i kon i ako maš dostawac.

Gdynapierwey przybieży / idź do lasa pąrzyay kierzwiay
bárzo gestey / a tam nądziałay ną nie dołkow w ziemi / y ną-
kry kora coby do brze przystawata do ziemie / bo sie tad wy-
grzebuie / y wetkn koteł / y położ ną nim drwienko / potym
podstaweczek małuczki co ną nim podniesieš kore. A tam
gdy wšfoczy ną ono drwienko / tedysie zakryie: a to właśnie
mą być iako kłatka ną sifory. Posyp mu mrowek z kłotka-
mi / abo robaczko w wetkn ną spileczki w dołku co po spoli-
cie w otrebach byw dia / a tam go dostanieš bárzo prędko.
Dostanieš go też y kiedy śpiewa: ale to nie tak dobry / iako
ten co iešciez nie śpiewa. A gdy go dostanieš / daway mu kło-
tet mrowczanych ną pierwey / a potym serce z małuchem
sie kąt: a maš go zašyc w kłatech cesli zeby śpiewał. Do-
stanieš ich też y potražsien bárzo wiele / bo iešt bárzo polo-
wny ną potražs.

Swiošleiny zielonegopiora. Swiošt btošny šaregopiora.

Swiošt awšak wyžšeyšyšyš iako maš dostać / bo to
iešt włošny Kulisek mały: a wšak że dostanieš go y šideł-
kiem ną iacycach ną błoćie.

Strzež. *Strzež šaregopio-
ra.*

Małusienice zki Strzež prašek / leda gdje

Walkunia sie / acz go prędko nąydzie /

Mało ną nim przedsie ten utyie /

A to go iedno šul aiac rad biie.

Strzež to iešt ptak niemály / abyš wiedziat iako go maš
dostać. Dostanieš go potražsien tak iako niżej osyšyš.
Dostanieš go też y kłatka taka iako ną sifory / leda gdje w
gestym tunie / abo też y w płoćie.

Šzatek do potražsku i jakim narzędem mą być.

Ną przod zağui cztery lasti pierwey dwie zać cę / wetkn

je i e w ziemię / od cienięgo łonca do połowice / a w drugie-
go łonca maia być na łosciu i edna od drugiey / dwie tak że za-
gni / przetoż sę na krzyż przez te pierwśke. A tam patrzay że-
by było okragło / a potrzastkiem mierz żeby się tam potrzast
skręł / to iest w śtateręł. Oblaki maś wczynić / ieden na dole /
drugi w górze śtaterku / y maś ie dobrze przywiazac y cwiecz-
kami przybić / to dla tego że w śtateręł mocno stat. A przy-
biy tamże na przodku do tych dwu obłokow pierwszych dre-
wno / za które potrzast będzieś zawadzał / ieden tak godzi-
eć by potrzast dobrze stat / to iest tu gorze iac na śtate / co-
by się ieden piał dobrze zawiesił. Potym płoimem albo su-
łnem zielonym przykryj iestliże ie maś / a tam na wierzchu
obewlec sznurkami w koło od okna do okna. Bo maś wczyn-
nić iedne dziure / Ekhora dziura głowe będzieś wyszczynić /
kiedy będzieś śtateręł na sobie nożić na ramionach / żeby się
nie przechylał na żadną stronę : a druga dziura maś wczynić
na dole / na prawey stronie mnieysza / co ma Sowę będzieś
wmiatał na ziemię. Gdy poydziesz do lasa / natkniesz śtateręł
za sznurki pieknie grabowych roszczek listowych / bo to nale-
psze y naleć czeysie / a gdyby grabiny nie miał / tedy olšina. A
gdy w Jezierzu na Jemiołuchy / kiedy już listu ińskiego nie maś
tedy debinta drobna. Gdy poydziesz na praśki / weźmi po-
trząst / Sowę / kawałek chleba / albo bochenkę albo dwie / y
trzęciac się zędzie kwiec oru gdy kdomu poydziesz. Piszczat-
ki ktore maś mieć : przednieysza kwiec kę / ktora się maś na-
uczyć tak własnie iako Sowa kwiec iac / druga kosciana na
Sitorkę / cynowa maś mieć na Kofy na Drozdy / rogowa
maś mieć na Soyki / bo tego w sytkiego potrzeba. Gdy wy-
jrzyś ptaśki albo też wstyśyś / załow iekawśy tedy patrzay
miejscą gdzieby siesć na rumie przy iakim krzu / albo przy lu-
mie / albo też przy iakim drzewie przystoynym / a maś siesć
lewą stroną prawie / a drożek maś mieć dlugi / lekki / ktory

maś wetknąć ramię w ziemię pod odzisko. Patrzący żeby
Sowli tam prac nie widział przy Erzu/ siedząc na Erzu/abo
też na drażku/ tedy musi na potrzask chęli Sowkę wi-
dzieć/ bo gdy też tam z onego Erza daleko/ tedy też przydzie
do potrzasku/ gdy się Sowka ruszy/ albo też ty praską będziesz
drażnik/ a sam tyłem maś siedzieć do Erza w śladerku/ to dla
tego że do potrzasku snadno. A gdy widziś że pracy samiel-
dzy/ tedy na ten czas prasków małych nie bierz/ bo wielkie
rozpląsą się.

Gdy na Jemiołuchymaś siedzieć/ patrzący rumu wiel-
kiego/ bo na tego praską trzeba wielkiego rumu.

Nia Sowkę gdy poydziesz w Jesieni/ tedy weźmi z sobą
rowarzyśa także z śladerkiem z potrzaskiem/ który będzie
siedział naprzeciwko robie/ a będzie drażnił praski. Gdy na
dobrym locie siedzisz/ możesz z sobą z kółka kazać przyie-
chać/ bo to praski jest bardzo posowny/ bo ich dostanieś gdzie
w dobrych miejscach na dwa potrzaski/ kilka kop za dzień.

Potrzask mały idkim nurzadom ma być.

Day sobie rąsarzowi udzielać laskowany/ który laskow
ma być w nim cztery/ albo pięć/ na koncu ma być iako
nadłoni/ y nitami ziać. Kule także przybić nitem/ a ta kula
ma być iako na pułtory dłoni wzdłuż/ a ma być zawrebić iako
na trzy palce/ iakooby miały palce pod siedl. W przednie
go konca maś go wrzucić na włos/ to dla tego kiedy rowny/
tedy się na nim pracy wieśiaia/ to jest na koncu. Dziury maś
w czynić iedne na trzy palce od konca/ a dwie niżej/ w prze-
duich wezleki zawiązać napierwoy/ z drugioy strony snurek
dłuższy przewlec przez te niższe dziury/ a tam założyć hawitę
albo koleczko na przedni snurek/ a w tego kółka w wiaz snu-
rek/ który idzie aż do konca potrzasku. W koncu w wiaz rzemyk
co na palec będziesz załadał zarożon/ a wielkim palcem
maś dzierżać za koniec. Gdy praską będziesz brał, we szodek

masz wert nac abo ptowu kasek / abo dREWIENTO plaskie / to dla tego zeby sie potrzask rozszerzal / gdy na male praski tedy wezey / a gdy na Soyki / na Rosy / na Drozdy / tedy potrzeba rościć szerey.

Potrzask wielki i jakim narzedem ma być.

Rozedrzy sobie dREWNA debowe proste / mocne / na toćciu abo na dwu / a samo dREWNO ma być na pięci toćci / tym sposobie zeis masz wytkać w ziemię w budzie / a potrzask ma być takim narzedem iakoś wyższej o małym potrzasku styśiał. A tam masz sobie wude uczynić gellia / kadyby ptakow więcej byto / to jest Rosow / Drozdow / ale to ostatnie myślisz w / bo to tak na ten czas ptakow dostawać / kiedy inak siemi fortełami nie umiano.

Lepi jakim sposobem masz zrobić.

Naprzód idź do lasa nasierz sobie iemioly Flonowey abo brzożowey / bo tamaylepsia / a co namiejszych koczanow / nasierz je drobno w siepe / naley wody / i tucze tak długo aż kaczdy koczan będzie goty / bo im dłużey tuczesz tym lepszy lep będzie / y więcej go / a gdy się już ogoli kaczdy koczan / ze się już lep powlecze / zgromadzi się / tedy wybierz / idź do wody wypłocz / narzebać / a tamci się lep zgromadzi dobrze / plugastwo precz odeydz / wytrzasniess iako z przadziona / a gdy go wypłoczess conalepiey / tedy go obwin na glatka laskę na tak miażsa iako palec mały / potym obwin nicia mocno duzo / y zemkni z tego wszystkiego / tedy nie zostaniesz z oziębami na lasce / a tego czyn tak długo aż się nie będzie wywiezowało bo im go nalepiey wywiaz / tym będzie lepszy. A wśakże od niewoleyl eda iemiota się zrydzie / Sosnowy też aienagorszy namroz. A gdy go uczynisz / wstaw go na piec na noc abo na dwie / to dla tego zeby był lepszy.

Zlepemaz Sowka iako masz ptakow dostawać.

Naprzód mierz Szaterek takim narzedem iako wyższej

naul: maſz: ſtark maſz mieć na ſeści albo na ſiedmioliet/a
wtym ſtarku maſz nawiercić dziurek kilkanaście/to ieſt pa-
rami/ coby było noſka nadobrey dloni/ a drudzy mie wia-
rzepniki/ ale nie potym/ dobrze noſki wtykać w ſam drażek
y maſz nawinać lepu/ y maſz tak ztym chodzieć po liſie: a goy
ptaki naydzieſz patrzay rumu gdzieby było goło troche/ a
gdzieby nie nałaſz/ tedy przetni a tam wertni drażek na wey
szrodku z lepem/ a pod onym ſtarkiem to ieſt pod lepem miey
laſczkę/ a na niej krzyżyk co Gowkę poſadziſz: a tam maſz
iey ruſzać ſourkiem żeby ſię ruchala/ żeby tym wiecay pra-
tów przybiegało. ale to ieſt bardo trudne Myśliſtwo: ale z
potrzebkiem lepiſey pożytecznieyſey/ bo mu nie wadzi żadna
rzecz/ iedno tylko żeby iagody aby orzechy nie zaſzkodziły.

N Z lepem na obciętym drzewie iako maſz doſtawiać ptakom.
Z przodu miey lep rozpuſzczony w forbanie wiaſni/ w
ktorym maſz maczać noſki/ obetni drzewo tam gdzieby by-
ło mieyſce dobre/ naczyn karków w onych gałęziach obcie-
tych w ktore karkiki maſz wtykać noſki z lepem/ z którymi
noſkami gdy na niej ptak pądnie/ tedy spadnie z nią na zie-
mię/ maſz oberknać wſto siateczkami/ tak aby oſtrzydkiem
dlatego żeby oni pracy nie rozłazili ſię/ gdy beda spadać z
drzewa z noſkami na ziemię. Waby maſz mieć rozmaite kto-
re maſz rozwieſzać iako y około inſzych lepów.

Trzcionek. *Trzcionek wielki wodny żeleziſtego a
białego piora.*

Trzcionek mały białego piora.

Trzcionek ciwego piora.

Od mieſzkania to mu imie dano/

We trzcinie mieſka/ Trzcionkiem go nazwano.

Jeſt ſtary ptak/ acz tam mało ſpiewa/

Przeb ſię ſłuchacze ſwoie też on miewa.

T Trzcionków doſtanieſz ſidalkiem/ orzac każdy przybloć

abo przy iakichkolwiek w odach/ kiedy by były dostanieś ich
bardzo wiele. Dostanieś ich też y na piech ponożem.

Trznadl.

Trznadl śarego ażółtego
piora

Ptak jest polny/ kiedy śnieg wpadnie
Wnet do obory do brogą przypadnie/
Tam sobie z drugimi suk a zywności/
Nie bojąc się ludzkiej okrutności.

Trznadło w dostanieś polami trzowynny podganyymi/
dostanieś ich też y w gumnie rozmaite siecią y siidełkami.

Wrona.

Wrona czarnego a śiwego
piora.

Tażnami mieśka/ y pełno iey wśedy/
Domy/ stodoły/ nawiedza y grzedy.
Kiedy na deszcz po brzegach się błaża/
Umierzenie sama z sobą krąka.

Wroni takim sposobem maś dostawać.

NAprzod weźmi sieć polną ze wszystkimi przyprawami
y Sowę maś mieć wielką Puhaczka/ iedź w pole gdy oba-
czyś pogodę dobrą/ to jest śnieg/ pączay gozieby wron wie-
cey było / gozieby wieś iaka wielka albo miasteczko/ to ich
tam wiecey bywa: a tam postaw sieć przez kilka ślaj ode-
wsi albo od miasta/ y posyp ową. Sowa maś w wiazac w ty-
le sieć ku kłobietoch/ a gdyby nie miał Sowy/ tedy we-
źmi kottę albo dwie, albo też sobie Sowy mniejsze dostan/
ale iey nie długo będzieś miał/ boć ia Wrony zabija y ostu-
bia. Spytaś mnie co mi po nich: zeydać się Karogom/ So-
tom/ y Jastrzabom. Dostanieś iey też k obcem/ y zruśniceia
zabijeś. Takimże sposobem dostanieś Gwronow y Ka-
wek: y na wiosnę gdy śnieg zginie/ kiedy ptak przybieży/ a
bo też yżimie kiedy ich co zostanie.

Wywielgá. *Wywielgá sárego żółtego á żółto-
nego y białego piora.*

Piękny to ptak / w lesie przemieszkawa /
W krainách pięknych głośno pokrzykiwa.
Lecz go trud nołować y też chować /
Naszanauka moześ go skośiwac.

Wywielgi dostanieś na portrasz y na lep: ale inaczej nie
wiem iakoby ie dostat / o krom żuśnice.

Wagłow mórógowátého piora.

Wagłow iatáże potrzaskiem lepem málo.

Wrobl. *Wrobl browárny sárego piora.
Wrobl leśny sárego á czerwonego piora.*

Wrobl trzcinny sárego piora.

Wrobl drugi trzcinny sárego á popielastego piora.

Toprawie domowy / ale škodnik wielki /
Nienayżrzy go przeto człowiek wśelki.
Niemoc dziwna na Niesiace miewa
Nie trzebá piśać / każdy wie iak śpiewa.

Wroblow iakim sposobem máś dostawac.

NApzod gdy owo przede żniwy / patrzay gdzieby były sta-
da wroblow / á tam pstroż gumience fedyt olwier przy drze-
wie iakim / ábo teży przy płocie / syńże im ledaż boże iatáże ie
znecisz / á tam postaw sieć iakąkolwiek / bądź ręczną / bądź
połec / bądź tajnik / ábo pomel / bo to wśytko iedno / á tam ich
dostanieś snadnie / iatáże teży w gumniech. Dostanieś ich też
y potrzaskiem.

V wody iakich máś ptaśkon łostawac.

NApzod gdy chcesz wielkich ptaśkon dostawac / to iest
Grzywaczy / Golebi / Frutawek / y inżych ptaśkon / patrzay
gdzieby przy polu bywało iaka trocha wody / coby prze-
chala / á tam narządź sobie bude dobrą gęstą / zieloną: iesli że
by co więcej wody było niży twoja sieć zakryła / tedy przy-
stoj co nalepiey chrostem / żeby ie nie uidać / ábo też

spuść wtopawszy doł/ a tam będzie dostawał ptaków. Za-
kimże też sposobem/ y w lesiach gestych/ gdzieby wody nie
było. Gdzieby wody już niedostawało/ wtopay niechę abo
donicę wielką/ a tam wodę mieć natąsdy dzień/ tak żeby się
ptak nie otrącił. A tyniś do tego myśliś w a najlepszy niż ia-
ka sieć. A tam dostanieś rozmaitych ptaków/ ieno bude trze-
ba mieć bardzo gestay skromnie w nity siedzieć.

Włocziem ptaków dostawać w dziurach abo w bar-
ciach. Miec siatkę iako kaszcz wlasnie podługowatą a tam
przyprawić na długie tyłło/ a gdy rozumieś gdzieby ptak
był iakifolwiek/ bądź Miewiorka/ bądź Gólab/ bądź iakifol-
wiek ptak/ tedy przyłóż do dziury/ y chrostać w drzewo/ a on
wypadnie w siatkę.

Zorawi. Lisow iako maść dylawac.

O Bacz gdzieby naczęściey pały wali/ a tam posyp raz y
kilką/ a z których razem buć weszyn. A gdy się wpaśa/ tedy
maść sieć postawić/ a inaczeyby ich nie dostał iedno za budą.

Zolná.

Zolná czarnego piora

Zolná białego piora.

Pszczoly psule/ iezyt puszcza w dsiemia

Kiedy zima/ bo wielki mamienia.

Ony na lgną/ a ona wymyła/

A co na lgnie w gárdło swoje myła.

Zolny dostanieś potrzaskiem/ iakos wyszby slyśal/ y in-
semi przyprawami/ to jest lepem/ włocziem/ ale mało o-
tróm potrzasku.

Zięba.

*Zięba białego a czerwonego
piora.*

Borowy/ lesny y polny ptak Zięba/

Opisować wiele go nie trzeba:

Bo znaiomy jest prawie każdemu/

Przed niego to wie/ możeś wiezczyć temu.

Siab dosyć dostanieś tątami sposoby iako wyższej nauki
maś/ to jest polami rozmaite mi.

Zaskornik. *Zaskornik popielastego siarego
a czerwonego piora.*

Jż jest namniejszy przeto też ostatni/
Zaskorniczek/ ale jest tylko letni/
Jimie go niemają/ na nim nie wtyeś/
Choć go łatwie kiedy chcesz zabięś.
Zaskornika dostanieś lepem/ potrzaskiem mało.

Autor Czytelnikowi.

NJe dziwny sie Czytelniku miły/
Jż w tych ksiągkach sa częste omyły/
Prostosc moja jest przyczyna tego/
Jż ianie wniempisną żadnego/
Bych mogł ostro co jest źle wybaczyć/
Jte od dobrego rzecznie wylaczyć.
Lecz izem swoy wiek na tym prawie strawił/
NMyślił wem sie ostarwiecznie bawił/
Chciałem to podać do reku do ludzi
Com też umiał/ wśak nikt nie zmudzi
Czasu prozno kto czyta te sprawy/
To sażawse wiecznych zabawy.
Wiechże tedy życzliwość miłue
Który Polak/ a niteh nie śaćuie
Mnie Szlachcica Polskiego z prostosci:
Kom nie uczynił tego z hardosci.
Ale miłosć k memu narodowi
Wytłoczyła to: y dosć bede zdrowy/
Gdy chęć odniosę za te mała praca/
Czemu nie wątpie gdy dobrze obaczę.

W D R E

